

KURJER WARSZAWSKI.



Dnia 6 Listopada 1869.

Sobota.

Dnia 25 Października (6 Listopada) 1869.

Rano zimna st.: 2, w połud.: c. st.: 1
Wysokość wody st.: 3 c. s. (Ubywa)Stan barometru:
na deszcz.

Ubyło dnia godz.: 7 m. 58.

* Jutro, Śgo Wilibrarda B.
Pojut.: ŚŚ. Godfryda i 4 Koronat:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

Najwyższy rozkaz: O porządku przesyłania od 1-go stycznia 1870 r. przez pocztę dokumentów i papierów, nieulegających opłacie assekuracyjnej.—Najjaśniejszy Pan, stosownie do uchwały komitetu ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych, w d. 19 września r. b. Najwyżej rozkazał raczył: w sposobie tymczasowego rozporządzenia, znieść od 1-go stycznia 1870 roku obowiązkowe dla osób prywatnych przesyłanie przez pocztę sposobem assekuracyjnym wszelkiego rodzaju dokumentów i papierów nieulegających opłacie assekuracyjnej, pod jakimkolwiek bądź adresem, z pozostawieniem z resztą do woli każdego przysyłać korespondencję niepieniężną zwykłym (dla prostych listów) lub istniejącym assekuracyjnym sposobem, jakto każdy uznaje dla siebie za lepsze i dogodniejsze. (D. War.)

— We wczorajszym numerze „Dziennika Warszawskiego“, pomieszczonym jest Najwyższy rozkaz: o poborze podatku gruntowego z dóbr przeciętych linią graniczną, między Królestwem Polskiem a Królestwem Pruskim.

— *Warsz. Dniew.* pisze: „W uzupełnieniu podanej przez nas listy składu osobistego Cesarzowskiego warszawskiego uniwersytetu, możemy donieść, że dziekanem fakultetu historyczno-filologicznego, mianowany został rzeczywisty radca stanu, J. Kowalewski, a sekretarzami fakultetów: historyczno-filologicznego—p. o. profesora, P. Weinberg, prawnego—p. o. profesora prawa policyjnego, W. Miklaszewski, medycznego—doktor medycyny W. Choynowski, a fizyczno-matematycznego—p. o. profesora fizjologii, A. W. Wrześniewski.“

— Dziś w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskim przedmieściu, odbyła się solenna wotywa bractwa matek chrześcijańskich z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Jutro w kościele Śgo Jacka, jako w drugą niedzielę miesiąca listopada, wypada uroczystość N. Marii Panny Opieki, która odbywać się będzie z Wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem, procesjami i z odpustem.

Takżę Odpust odbędzie się i w kościele S-jej Anny na Krakowskim-Przedmieściu.

— Jutro, w kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, Konserwatorium Muzyczne, przy współudziale artystów opery, pod kierunkiem profesora Studzińskiego, wykona w czasie summy mszę Ajblingera. Na Graduale, chóral Mendelssohna Bar-

tholdy, na Offertorium „O salutaris“ Gounoda, na Benedictus „Ojciec nasz“, z muzyką Studzińskiego.

— Jutro, w kościele ewangelicko-reformowanym, przy ulicy Leszno, odbędzie się Nabożeństwo i Konfirmacja o godzinie 1szej po południu w angielskim języku.

— G — Kościół Wszystkich Świętych w grodzie tutejszym na Grzybowie, w części już został wybudowany i otwarty, dla licznych parafjan, a wzniesiony na dawnej posesji Nr 1084, którą znani z pobożności właściciele hr. Gutakowscy i Zabiełłowie, podarowali XX. Misionarzom, wraz z legatem rsr. 12,000, na wystawienie Świątyni Pańskiej.

Kościół ten stosownie do planów zasłużonego s. p. radcy budowniczego Henryka Marconi rozpoczęty został w roku 1861, a nawa górna, (gdz kościół Wszystkich Świętych, składa się z górnego i dolnego, nabożeństwo zaś odprawia się jednocześnie w obydwóch) ukończona, poświęcona i do użytku parafjan oddana została dnia 1 listopada 1867 roku.

Jakkolwiek publiczność tutejsza miała sposobność poznać piękność i obszerność tej świątyni, której plany i elewacje zewnętrzne dość długo były wywieszane na ulicy Nowy Świat w wystawie zakładu fotograficznego pp. Brandla i Spółki, oraz pomieszczone w dokładnie kopjowanym drzeworycie w „Tygodniku Ilustrowanym“, chcąc wszakże mieć prawdziwe wyobrażenie o tem przybytku modlitwy, trzeba widzieć go jak został wykonany w miniaturze.

Miniatura kościoła Wszystkich Świętych została wykonaną przez p. Roberta Kahla, majstra ciesielskiego i mularskiego, który poświęcił półtrzecia roku na tę mozolną pracę.

Ściany kościoła, kruchta i wieże frontowe, odrobione są z gipsu palonego, sklepienia zaś w kopule i nawie z małych gipsowych cegiełek z naturalnym wiązaniem, a których wyszło do pomienionej roboty przeszło ośm tysięcy sztuk. Wiązanie dachowe miernie wykonane i w części szyfrem pokryte.

Model ten przedstawiający front i nawę kościoła, oprócz prezbiterjum ma długości łokci warszawskich cztery, szerokości łokci dwa i pół, wysokości od ziemi do grzbietu dachu w nawie łok. 1 cali 21, a wieże frontowe są wysokie, od ziemi do wierzchu krzyża łok. 2 cali 22. Stanowi on jedną sześćdziesiątą ($\frac{1}{60}$) część naturalnego kościoła.

Model ten niezawodnie posłużyłby mógł, jako sztu-

ka majsterska, tak dla roboty ciesielskiej, jak i mularskiej.

P. Kahl niepierwszą taką robotę wykonywa, gdyż będąc na akademji w Berlinie, wykonał takiż model miejscowego kościoła św. Bartłomieja i ofiarował go królowej wdowie, u której się do dziś znajduje.

W Berlinie w jednej z sal nowego muzeum, znajdują się wykonane z drzewa, gipsu i korka podobne modele, wszystkich prawie znaczniejszych gmachów, ambon i wież europejskich. Model z gipsu znanej katedry Kolońskiej, nabył za przeszło rsr. 3,000, jeden z Janów Marja Farina i takowy okazuje turystom niby bezinteresownie w osobnym do tego urządzeniem po za sklepem swoim pokoju, przy placu Wallfahrtsplatz 10.

Kościół WW. ŚŚ. w miniaturze, ma być wystawionym na widok ciekawych w jednej z sal publicznych, a dochód, którego się zrzeka p. Kahl, zapewne będzie obróconym na dalszą budowę świątyni.

— X — Wczoraj wieczorem po raz drugi, Rubinstein dał się słyszeć w salach reductowych.

Koncert to był świetny w całym znaczeniu tego malowniczego wyrazu. W rzęsiście oświetlonych salach zgromadził się wybór tutejszego towarzystwa; rozum, wdzięki, zapał i... pieniądze, zebrały się, by słuchać i podziwiać spolem, mistrza który całą niemal Europę, przebył wśród hymnów admiracji i salw oklasków.

Program wczorajszego koncertu, Rubinstein ułożył z najcelniejszych utworów muzycznych naszej epoki i kilku własnych kompozycji; nadto zagrał na żądanie parafrazę pieśni Rossiniego: *la gita in gondola*, oraz jedną „z pieśni bez słów“ Mendelssohna.

W wykonaniu obu tych pieśni, znakomity artysta istnie przelewał najświetniejsze czary swojego talentu; słuchając mianowicie melodji Mendelssohna, zdawało się, że klawisze pod palcami egzekutora marzą, tęsknią i śpiewają...

Następnie po wspomnianych dwóch przeslicznych fragmentach, Rubinstein zagrał pełnego fantazji marsza ze: „Snu letniej nocy“. W grze tej znów jasnej, energicznej, zdumiewającej swobodą i olśniewającej wspaniałością, artysta okazał całą siłę i bogactwo swojego mechanizmu.

Z utworów Szopena, słyszeliśmy, fantazję, nokturn, mazurka i poloneza (As-dur). Cztery te natchnienia nader różnego nastroju, Rubinstein odpowiednio starał się słuchaczom przedstawić. Mówimy „starał się“, ponieważ należymy do stronników tej prawdy, że kto chce wiernie naśladować melodje Szopena, musi umieć wiernie naśladować słowika, zaś między polonezem a tarantelą, otchłanie całe istnieją.

Trzeci i ostatni raz Rubinstein wystąpi z koncertem w poniedziałek, w sali teatru Wielkiego. Doręczony nam program rzeczono koncertu obejmuje między innymi: Karnawał Schumanna, kompozycję, którą egzekwują dziś jedynie najpierwsi pianiści.

Na koncercie tym, orkiestrze przewodniczyć będzie pan Adam Münchheimer.

— W kuchni taniej Nr 1szy, przypadają następujące dyżury w *niedziele* (dnia 7 listopada): pp. M. Niemirowska, Marja Kowalewska i Marja Rotwandowa, pp. Herkner, i Jabłoński; w *poniedziałek*: pp. Emilja Hakebeilowa, Róża Schönfeldowa i Marja Ungrowa, pp. J. Retzer i J. Nowakowski; we *wtorek*: pp. A. Rejnerowa, Pelagja Jezierska i Helena Straussowa, pp. K.

Szlenker i Dąbrowski; we *środe*: pp. Marja Czarnicka, Amelja Dąbrowska i Teodozja Niechodowiczowa, pp. August Hakebeil i Ciszewski; we *czwartek*: pp. Antonina Kremkowa, Beneweniowa i Marja Massonowa, pp. Kurzawa i Zmijewski; w *piątek*: pp. Ludmiła Sławianowska, Eugenja Sławianowska i Józefa Grapowa, pp. Bednawski i Piątkowski; w *sobotę*: pp. Malczowa, Krauzowa i Natalja Natansonowa, pp. Wiktor Schreyer i Karasowski.

— Były czasy, kiedy dla piękności nadstawiano w bokach piersi, w stalowy pancerz zakute, a na turniejach kruszono kopie w obronie nieznanych bogiń. Były czasy, kiedy na przechadzkach (ławek nie urządzone jeszcze), kawalerowie pozowali na czworakach, — gwoli odpoczynku dam zmęczonych. Ta piękna błogich wspomnień epoka, minęła już bezpowrotnie, tak utrzymują wszyscy czarno na ten świat patrzący. Mylicie się mości panowie, i dziś jak przed wiekami, dla piękności poświęcają się bohaterowie, tłuką się w piersi, ba! nawet w kolana! Na dowód niech posłuży zdarzenie, zaszło nie dawniej jak onegdaj, około godz. 8-ej wieczorem, przy jednym z Magazynów szycia bieleziny, przy ulicy Ś-to Krzyżkiej. Wiadomo, że w magazynach szyją panny, że pomiędzy pannami zdarzają się i ładne, że ... no, dość, że wskutek tych wszystkich, przed oknem magazynu, o którym mowa, wieczorami zatrzymywało się wielu ciekawych, dla przypatrzenia się oświetlonym gazem twarzyczkom. Panny, znajdując i słusnie, że ugodzone zostały do szycia, nie zaś na wystawę, zasłoniły okno firanką. Pozostały jednak drzwi, a w nich duże, przejrzyste szyby. Do tego ostatniego *remedium*, uciekli się więc obserwatorowie. I patrzyli, odchodzili, przybywali inni, i znów patrzyli, aż jednego spotkało nieszczęście. O nieszczęście łatwo, jak wiadomo. Nateraz licho siedziało w zepsutym zamku nacisnęło się nieostrożnie drzwi w wielkim zapale otwarły się z trzaskiem podwoje, i o fatalizmie! połowa jakiegoś jegomości znalazła się w magazynie, a druga połowa na ulicy. Kapeluszu odrzucony wyższą siłą, potoczył się kilka kroków naprzód, a wszystkie obecne w magazynie osoby, pobiegły ku drzwiom, przyjrzeć się, leżącej krzyżem, nieszczęśliwej ciekawości ofierze. Zanim jednak zdolano się opamiętać z pierwszego wrażenia (bardzo zresztą silnego), młodzieniec sięgnąwszy ręką po kapelusza, zerwał się nagle i znikł w ciemnościach nocnych, uleczony zapewne z manji zaspokajania estetycznych pragnień, przez szyby od magazynów.

— Obecnie dla kształcenia się w sztuce goszczą w Monachjum następujący artyści z Królestwa pp: Aleksander i Maksymilian Gierymscy, Kurella, Brandt i Świeszewski. Z tych pierwszy uczęszcza do Akademji, inni mają swoje pracownie. Przebywa tam także z Warszawy p. Redlich, sztycharz, z Krakowa kształci się w Akademji p. Pilecki, a z Wielkiego Księstwa Poznańskiego p. Łaszczyński, który ma swoją pracownię. W Akademji uczy się także z Poznańskiego hrabia Szembek. (G. W.)

— W niedzielę, o godzinie 3ej po południu, w domu pod Nr 1065, przy ulicy Królewskiej, odbędzie się sessja czeladzi ślusarskiej, w celu obrachunku funduszów.

— W poniedziałek, o godzinie 5ej po południu, w mieszkaniu starszego pana Flaszyńskiego, w domu pod Nr 528, przy ulicy Podwał, odbędzie się sessja tutejszego zgromadzenia krawców, pod przewodnic-

twem delegowanego assessora, ławnika Magistratu, Szymanowskiego.

— Na Pradze, co piątek zgromadzają się tłumnie okoliczni włościanie i handlarze starozakonni na walny targ, który się tam zwykle w dniu rzeczonym odbywa. Dla zwolenników ulicznych obrazków rodzajowych, widok to rzeczywiście ciekawy. Oprócz bowiem charakterystycznych fizjonomji sprzedających i kupujących, na targu pragskim widzieć można także ciekawe objawy przyjaźni, nienawiści, albo też przywłaszczania sobie cudzej własności. W zeszyły piątek naprzykład, przed jedną z tamecznych dystrybucji wódek, kilkunastoletni szejec począł się czaić około wozu z deskami, na których leżała sukmaną jałkiegoś nieogłędnego Kuby. Na szczęście jednak dla właściciela sukmany, a na nieszczęście dla mającego na nią apetyt, pojawił się nagle w progu szynku, podziły włościanin i chwyciwszy bicz z wozu, rozgrzał nim ogniście małego złodzieja. Scena ta, do różnego sądu zabawiła zebranych tam, z pewnością daleko więcej niż: „Icek zapieczętowany“.

— Często dają się słyszeć ubolewania na nadużycia ze strony dorożkarzy. Ci panowie korzystają zazwyczaj z powiększonego ruchu świątecznego, starają się wyzyskać od potrzebujących wyższą nad kurs opłatę, udając, że są zajęci, lub odmawiając jechania dla innych jakich powodów. Zdaje się, że najlepszym środkiem zaradzenia tej niedogodności, byłoby urządzenie znaków (np. chorągiewek) wskazujących, czy dorożka jest, lub nie jest do najęcia. Wartoby także pomyśleć o wywieszaniu na omnibusach napełnionych passażerami, flag kolorowych, lub innych znaków, co oszczędziłoby wielu bezpotrzebnego ścigania, uciekających omnibusów.

— *Ciekawa wiadomość dla płci pięknej.*—Zeszłoroczna statystyka medyczna we Francji, upewnia, że śmiertelność kobiet zmniejszyła się o 18 na sto, w skutek nieużywania obecnie sznurówek; choroby jednakże głowy wzrosły o 72½ procent z powodu noszenia nadmiernie ciężkich szynionów i koków. Młodzi lekarze tutejsi mogliby niewątpliwie sprawdzić autentyczność obu powyższych faktów.

— W poniedziałek na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice, odbędzie się publiczna licytacja towarów oszacowana na rs. 3,000.

— Znany Pałac Dyzymańskich, z frontem od ulicy Miodowej i Podwale w poniedziałek sprzedany zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym.

— W sobotę rano tak na Pradze jak i na targach za Żelazną bramą i Grzybowie targ był bardzo mało ożywiony.

— W dniu wczorajszym P. J. Popiel nadesłał 60 bochenków chleba dla ochrony ks. Baudoina.

— Pan August Lazzarini, lektor Uniwersytetu Warszawskiego, zapowiada w Resursie Kupieckiej dwa-nastęce prelekcji w języku francuzkim, traktujących o literaturze, sztukach i obyczajach we Włoszech.

(Gaz. War.)

— Pan Władysław Lubieński skrzypek, opuścił Kalisz, gdzie dał dwa koncerty z zadowoleniem publiczności. W obu akompaniowały mu utalentowane amatorki, a mianowicie: w niedzielę panna Wanda Wieczórówna, a we czwartek pani Kiedrzyńska.

— Wczoraj wyszedł na widok publiczny *Kalendarz Ścienny na rok 1870*, wydawany od lat kilku nakładem Drukarni bankowej.

— W dniu jutrzejszym w kościele Ś-go Krzyża pani Marja Goldszandowa kwestować będzie w dalszym ciągu na rzecz restauracji organów w kościele Ś-go Karola Boromeusza.

— Przerwana chwilowo licytacja, w lokalu zimowej giełdy, na zastawione, a nieprolongowane lub niewykupione kosztowności w Banku Polskim, w poniedziałek o 11-ej rano rozpocznie się na nowo.

— W jednym oienku na czatowni w nowym Ratuszu ukazał się pierwszy cyferblat zegarowy.

— Ze czwartku na piątek o godzinie 1-ej po północy pan P. powracając z Warszawy na Pragę po długim poszukiwaniu około Poczty znalazł nareszcie dorożkę, w którą wsiadłszy przytulił się w kącie bo deszcz lał jak z cebra. Jadąc tak zamyślony już na Zjeździe sły-szy blisko mostu głośnie wołanie i w tej samej prawie chwili ktoś wpada w pędzie do powozu. Pan P. przestraszony tak niespodzianą napaścią, ujmuje oburącz napastnika za gardło i wzywa dorożkarza, żeby mu dał pomocw przytrzymaniu rabusia. Dopiero po chwili rzecz się wyjaśniła i pokazało się, że napastnik chciał tylko schronić się przed ulewą, a sądząc, że dorożkarz jedzie próżno i na wołanie udaje głuchego, chciał przebojem zdobyć miejsce. Po takim wyjaśnieniu nastąpiły obustronne przeproszenia i dalsza podróż odbyła się wspólnie.

— Z powodu reparacji kotłów w Szlachuzie Pragskim dzisiejszej nocy nie będzie się odbywać rzeź bydła.

— Niezadługo ma być wznowionym dramat G. Sanda, „Mauprat“; główne role w tym efektownym utworze, mają wykonać: pani Modrzejewska, oraz pp. Królikowski i Wardzyński.

— We wczorajszym numerze „Gazety Polskiej“, pomieszczonym jest projekt urządzenia u nas bazaru dla robót kobiecych. Bazary tego rodzaju cieszą się od lat kilku uznaniem i powodzeniem w Wiedniu i w Berlinie.

— Na targu końskim na Pradze, od niepamiętnych czasów istnieje olbrzymia kałuża, która naturalnie zmniejsza obszerność placu i zanieczyszcza powietrze. Żatwoby było tę kałużę zasypać chociażby śmieciami i ziemią, wywożonemi codziennie w karach przez żołnierzy straży ogniowej.

— Dziś w nocy w Szpitalu Pragskim, młodzi ludzie zakradli się do składu z rzeczami chorych, podobno jednak odstraszeni, żadnej nie uczynili szkody.

— W dniu onegdajszym, Paweł Andrejew, strażnik policyjny podoficer, myjąc okna w koszarach, wypadkiem stłukł szybę, którą przerznął sobie mocno rękę lewą około pięści. Andrejewa odesłano do szpitala Śgo Ducha. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. D. rs. 1 i od B. kop: 50, dla wdowy Wolańskiej, mieszkającej przy ulicy Żórawiej Nro 25;— kop: 65 ofiarowane przy odbiorze kluczyków, dla rodziny D.;

Od A. W. rs. 1 dla wdowy po lekarzu, Wolańskiej, i kop. 50 dla rodziny L...skich, mieszkającej przy rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej. Od dzieci: J. E. i H. K. rs. 1, dla tejez.

Stalemu prenumerotorowi. — *** Uwaga pańska jest słuszną, należałoby się jednak z nią zgłosić do wydawnictwa, o którym mowa.

— Rzeczywisty Radca Stanu *Swieczym*, przyjechał z Petersburga.

— Konsul Austriacki przy Dworze Hesskim, von *Bruck*, wyjechał do Wiednia.

— W kościele Śgo Ducha, przy rogu ulicy Freta i Długiej, w poniedziałek o godzinie 9tej z rana, rozpoczną się roczne egzekwje za dusze ś. p. zmarłych braci i siostr z bractwa pięciu Ran ZBAWICIELA; w następny zaś wtorek, to jest dnia 9go b. m., o godzinie w pół do 8ej, rozpocznie się także samo Nabożeństwo za dusze ś. p. zmarłych siostr z bractwa Śtej Agnieszki.

— Dnia 9go b. m. to jest we wtorek, o godz. 9-iej z rana, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskim Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę zmarłej przed rokiem Józefy z Jasińskich **Kaunowej**, żony Ławnika Magistratu m. Warszawy. —8604— (13869)

— W d. 5 b. m. zakończył życie, przeżywszy lat 3, Edward **Łuszczewski**, syn Stanisława i Heleny z Malczów Łuszczewskich. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w d. 7 b. m. o 1-szej z południa, z kościoła WW. Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski, na który to obchód, stroskani rodzice, Krewnych i Znajomych zapraszają. —8594—(13,885)

— W dniu 6 b. m. opatrzony Świętymi Sakramentami przeniósł się wieczności ś. p. Marcin **Biedrzycki** obywatel Miasta Warszawy, przeżywszy lat 78. Pograżona w smutku żona i stroskane dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 b. m. t. j. w poniedziałek o godzinie 1-iej z południa z kościoła S-go Krzyża na cmentarz powązkowski, jak również w d. następnym na nabożeństwo w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra o godzinie 11-iej z rana za spokój duszy zmarłego odbyć się mająca. —8606— (13883)

— Ś. p. Jadwiga **Chrzęstowska**, w wieku życia lat 13, zmarła dnia 6 listopada b. r. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na eksportację zwłok, z kościoła Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w poniedziałek, czyli w dniu 8-mym bieżącego miesiąca i roku, na cmentarz powązkowski o godz. 4ej po południu odbyć się mająca. —8610—(13887)

— Ś. p. Bolcio **Wilczyński**, syn Sekretarza Straży Ogniovej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu dzisiejszym o godz. 6ej zrana, zasnął snem wiecznym, przeżywszy lat 3. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek, t. j. w dniu 7 listopada r. b., o godzinie 4ej z południa, z kościoła Przemienienia Pańskiego, na które stroskani rodzice, Krewnych i Znajomych zapraszają. —8602— (13882)

— Dnia 5-go listopada r. b. po długiej i ciężkiej chorobie zszedł z tego świata opatrzony Świętymi Sakramentami w wieku lat 60, ś. p. Dominik **Urbański**, właściciel dóbr Nowogródek z powiatu lipnowskiego. Stroskana żona wraz z synami, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 8 tegoż miesiąca o godzinie 1-iej szej po południu z kościoła Panny Marji na cmentarz powązkowski. —8617— (13,886)

— Dnia 16 (28) października we wsi Kruszkach, w powiecie wykowyżskim gub. grodzińskiej, przeniosła się do wieczności ś. p. Katarzyna z Bułharynow **Bułharynowa**. —8608—

Łódź d. 5 listopada r. b.—Żona zmarłego ś. p. Ernesta **Handtke**, zawiadamia przez telegraf, że z powodu spóźnienia się z przywiezieniem z Karlsbadu, ciała

nieboszczyka, pogrzeb został odłożonym do dalszego czasu, o czem oddzielnie będzie podano do publicznej wiadomości. —8603—

Lublin.—Już od lat wielu mieszkańcy miasta Lublina nie pamiętają tak niskich cen wszelkich artykułów żywności, jak w obecnym czasie. Zyto, pszenica sprzedawane za bezcen nie znajdują kupców, kartofle kosztują 4 złp: korzec, kapusta 2 złp. kopa, ogrodowizny tak są tanie, że nie oplacą roboty jaką ich uprawa kosztuje.—Żadna truppa teatralna nie zjechała tu dotychczas i nie wiadomo czy zjedzie. Na brukowe wiadomości jest w Lublinie zupełna posucha i Redakcja Kurjera Lubelskiego dobrze głowę łamać sobie musi, nim brukową Kronikę miejscowemi wiadomościami zapełni. W tych dniach jakoś ożywiło się trochę; przyczyniły się do tego koncerty. Dom Zleceń Rolników Nadwiślańskich, który był przeszedł na własność prywatną, z powodu niewypłacalności obecnych właścicieli, opieczętowany i zamknięty został—process tego Domu obudza powszechnie zajęcie. D. 28go z. m. w Katedrze miejscowej odbył się ślub p. **Kleczyńskiego** artysty w Warszawie zamieszkałego z panną **Dowgiełówną**. Amatorowie i amatorki do których grona, panna Dowgiełówna dotąd należała, uczcili nowożeńców, pieknemi śpiewami i muzyką.

— Kilka dni temu wydażył się w Koźminie (w Czechach) wypadek, mogący służyć raz jeszcze za przestrożę, jak dalece trzeba być ostrożnym, wypuszczając dzieci bez nadzoru z domu. Pięcioro dzieci kupca tamiecznego B. P., bawiąc się na podwórzu weszło do stajni, wlaźło do krypy końskiej, i zatrzasnęło nad sobą wieko. Służąca wszedłszy wieczorem przypadkowo do stajni, usłyszała jęki przygłuszone ze skrzyni dobywające się, podniosła wieko i ku swemu przerażeniu ujrzała 5cioro dzieci bez życia leżących. Pomoc lekarska była w tej chwili udzieloną; mimo jednak wszelkich środków ratunku, zdołano tylko troje dzieci do życia przywołać, dwoje pozostało bez życia.

(Izr.)

— Starożytny ratusz w Inowrocławiu zupełnie rozebrany został. Rynek, na którym stał, zyskał na obszerności, lecz całość miasta obserwowana w okolicy, wiele straciła na ozdobie.

— Służba nocna lekarska ma być uorganizowana w Paryżu. Z czterdziestu lekarzy, umówionych w tym celu za stałą pensję, połowa co noc będzie obowiązana znajdować się w biurach merostw od 10-iej wieczór do 6ej rano, i być gotową na każde wezwanie do chorych.

— W Wielkiem księstwie Poznańskiem obchodzono w tych dniach 50 letni jubileusz zawodu nauczycielskiego p. Kosaka z Fałkowic.

— W ciągnięciu loterii pożyczkowej z roku 1860, w dniu 2gim b. m. odbytem w Wiedniu, główna wygrana 300,000 zlr., padła na serję 7890 Nr 5.

— W Królewcu, w aptece p. Dornsa, badano pod mikroskopem w tych dniach mięso wieprzowe, pochodzące z okolic Królewca i znaleziono w niem mnóstwo trychin. (Gaz. Han.)

— W zeszły piątek ukończone zostało badanie Trauppmanna. Sędzia śledczy powziął przekonanie, że Trauppmann jest jedynym sprawcą morderstwa popełnionego na ofiarach znalezionych w Pantin.

— Ryszard Wagner, jak donoszą, dzienniki niemieckie, rozpoczyna nową pracę... żeni się z rozwiedzioną małżonką, Hansa Bullowa, b. dyrektora konserwatorium w Monachjum.

— Umarł w tych dniach w Cieszynie mieszczanin rzeźmieśnik, którego życie może posłużyć za wzór skąpstwa. Nigdy nie dojadał, a gdy po śmierci jego przeglądano pomieszkanie, to oprócz niezmiernej ilości pieńędzy, troskliwie ukrytych, znaleziono kilka skrząń różnego pożywienia, kawałki bułek, rogalków, ciast, chleba z masłem, cukru, mięsa z sosem, ryby z wigilii i t. p., już od kilku lub kilkunastu lat przechowywane i starannie w papierki i łachmanki pozawijane. Mnóstwo robactwa zagnieździło się już w tych zapasach, a woń przeraźliwa ledwo dozwalała dotykać się tych rzeczy. Otóż pokazuje się, że zmarły sam nie chciał zjeść tych dostatków, i wołał żeby się stały pastwą robactwa i zgnilizny, aniżeli podać je bliźniemu.

— Ciekawe jest bardzo wyliczenie kosztowności zachowanych w skarbcu sultańskim, który przy dzisiejszych uroczystościach w Konstantynopolu kilka osób miało sposobność obejrzeć. Za jeden z najznakomitszych tam zabytków uważają kask Sultana Amurata II-go zdobywcy Bagdadu. Ten kask jest cały ze srebra i złota nasadzony w precudne desenie drogiego kamieniami. Szacują go na blisko milion franków. Godna także uwagi jest przepaska do podtrzymywania turbana tegoż samego Sultana. Stanowią ją trzy ogromne szmaragdy, najcudniejszej wody a szerokie na siedm albo ośm centymetrów. Ułożone one są w kształcie listka koniczyny. Dodatek do tego sultańskiego stroju stanowi naszyjnik z brylantów wielkości sporych wiśni. Znajdują się tam także złote kolebki nasadzone drogiemi kamieniami, dywany i poduszki zdobiące niegdyś salę tronową a odznaczające się niesłychanem bogactwem. Pokrycie ich jest urobione z tkaniny czysto złotej bez żadnych obcych dodatków. Poduszki te haftowane są ogromnej wielkości perłami i każda z nich co najmniej cztery funty ma wagi. Takich poduszek jest czternaście, a chociaż pokrycie już jest trochę zużyte, wątpić należy czy zechcą i czy będą mogli nowem je zastąpić.

— Pierwszy mer Strasburga wydał w tych czasach szczególniejsze rozporządzenie, względem przyjmowania nowych artystów do miejscowego teatru, będącego własnością miasta. Szanowny mer otwiera swym współobywatelom wrota, nowego nieznanego dotychczas życia artystycznego. Artysta chcący wejść do teatru po odbyciu trzech wystąpień próbowych poddać się musi głosowaniu abonentów, którzy prostą większością głosów decydują o jego przyjęciu lub odrzuceniu. Trzy wyżej wzmiankowane wystąpienia, powinny być dokonane w ciągu miesiąca, od daty zgłoszenia się. Role debiutowe wyznacza dyrektor teatru, zatwierdza mer; komu po przejściu próby zostało jeszcze dość czasu do zabawienia abonentów, ten może uzyskać od dyrektora (zawsze w porozumieniu z merem) prawo wystąpienia w kilku rolach *sua sponte* wybranych. W ten sposób przepadający w debiutach znaleźć może ocalenie w rolach nadetatowych, byleby tylko ułatwił się z nimi przed upływem miesiąca. Po tym terminie następuje nieodwołalne głosowanie w foyer teatru. Abonenci pierwszych i rezerwowanych miejsc (places reservées) w teatrze stanowiący kwiat publiczności, wieńczą lub gubią artystę przez „tak“ lub „nie.“ Procedura prosta i postępo-

wa. Niewiadomo tylko co podziwiać w całym tem urzędzeniu, czy sam parlament, czy też prowadzący do niego census?

— W Kalifornii wynaleziono roślinę, której korzenie po oczyszczeniu zadziwiająco do włosów ludzkich są podobne. Paryżcy perukarze niecierpliwie oczekują przywiezienia do Europy tej tak korzystnej dla siebie rośliny.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W przedmiocie układów, jakie pomiędzy rządem tureckim a austriackim, względem uśmierzenia powstania dalmackiego zawartemi zostały, otrzymujemy dziś bliższe szczegóły. Porta nie tylko, że zobowiązała się wojska swoje wzdłuż granicy austriackiej w Hercegowinie i Albanji (o Czarnogórze jak się zdaje niema mowy) wystawić, ale nadto pozwala austriakom wkroczyć na swoją ziemię, aby tył zająć powstańcom, i w razie potrzeby, na żądanie, przyrzeka zarządzić czynną pomoc wojsk swoich. Skutkiem więc zapewne tych układów, feldmarszałek porucznik (jenerał dywizji) v. Wagner, którego już jenerał major Gotfryd hr. Auersberg w dowództwie miał zastąpić, napowrót objął nacelną władzę i w d. 1 b. m. podzieliwszy swe siły na trzy kolumny, wyruszył przeciwko powstańcom. Okazuje się z tego, że żądane posiłki, w części przynajmniej, nadeszły do Dalmacji. Książę Czarnogórze pisał list z oświadczeniami przyjaźni do hr. Beusta i usprawiedliwiał się z zarzutu, jakoby powstanie w Bocche di Cattaro, pośrednio lub bezpośrednio popierał, i jakoby Czarnogórecy w szeregach powstańców walczyli. Twierdzi nawet w swym liście, że ani jeden z jego poddanych nie znajduje się pod bronią na austriackim terytorjum. W końcu listu pisze Władyka (książę Czarnogórze), że podobne zarzuty mogą być tylko powodem do zaburzeń w Czarnogórze.

We Florencji oczekują jenerała Garibaldi'ego w pierwszych dniach grudnia. Zapewniają, iż jak duch Banka w Makbecie, chce ukazać się w Izbie deputowanych i zażądać rachunku od ministerjum z powodów aresztowania swych przyjaciół i swego zięcia Canzio, którzy kilka miesięcy byli uwięzieni, a następnie wypuszczono ich na wolność, dla braku czynu karygodnego. Mówią, że nigdy jeszcze Garibaldi nie był tak rozdrażnionym, jak obecnie.

Ruch wyborczy rozpoczął się w Paryżu. Pierwsze zebranie *ludzi czynu* odbyło się w d. 1 b. m. ale jedynym tegoż rezultatem był szereg ostrzeżeń ze strony kommissarza policji, który w końcu orzekł rozwiązanie zgromadzenia, a widząc, że rozkazów jego nieusłuchano, opuścił salę, nie uciekając się do użycia siły.

Admirał Topete po trzykroć podawał się do dymisji, a rejent nie przyjął takowej. Jenerał Prim oświadczył, że ofiarował opróżnione teki wpływom unjonistom, a ci ich przyjęcia odmówili, i dodał, że jeżeli by jenerał Topete był wytrwał w swym zamiarze porzucenia służby, to i on byłby wystąpił z ministerjum. Oznajmił następnie, że w obec ważności zadań, jakie rozwiązaniem być mają, zjednoczenie wszystkich trzech stronnictw jest rzeczą niezbędną.

Ogół głosów za ks. Genui wynosił do dnia 2 b. m. 132 osób.

Słychać, że nowy minister skarbu p. Figuerola od-

woła podatek od renty zagranicznej, a zniży podatek od renty krajowej z 10% na 5%.

Z Brukselli piszą, że przewidywane już dawniej przesilenie ministerjalne, wywołane ostatnimi wyborami municypalnemi w Belgji, jest rzeczą nieuchronną. Wątpić wszakże należy, czy ta *burza w szklance wody*, zakłóci spokój Europy i całego świata.

Dzienniki wiedeńskie głoszą o nieuchronności zastąpienia obecnego ministerjum rumuńskiego, przez ministerjum Bratiano. Zdaje nam się, że nowina ta jest poprostu igraszką wyobraźni. Wiadomo przecież, że książę rumuński zabiera się do zawarcia związków małżeńskich, i ledwie za trzy tygodnie powróci do Bukaresztu. Izby rumuńskie nie zebrały się dotąd; żaden wypadek polityczny większej doniosłości nie zaszedł od kilku miesięcy w księztwach naddunajskich; zarząd wewnętrzny idzie swoim porządkiem, ministerjum nie napotyka nigdzie oporu: wszystka uwaga kraju zwrócona w tej chwili ku szybkiemu ukończeniu sieci kolei dróg żelaznych, budujących się obecnie. I w obec tych zajęć, tego zbiegu okoliczności, miałyby dokonać się przewrót gabinetu, miałyby wrócić do władzy Bratiano? Jestto, co najmniej, nieprawdopodobne.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Staats Anz, Neue Pr. Ztg, Nordd. Allg. Preuss. Ztg., Le Nord, Jour. des Déb., France, Köln. Ztg, La Liberté.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 6-go listopada godz. 12 w nocy.

Berlin.—Izba deputowanych odrzuciła wniosek Virchowa, dotyczący rozzbrojenia, podobnie, jak wniosek dotyczący ograniczenia wydatków na etat wojskowy Północno-Niemieckiego związku.

Florencja.—Król źle przepędził noc, napady febry stały się gwałtowniejszemi.

PODZIEMNA TAJEMNICA.

Istnieje w Konstantynopolu podziemny pałac wodny, „Yére Batan Seraf“, jak mówią Turcy, odkryty przypadkowo przed laty czterdziestu przez załamanie się jednego łuku sklepienia. Wchodzi się tam z obszernego podwórza jednego prywatnego domu, zstępując w głąb tajemniczego budynku, wejściem spadzistem i wązkiem. Zaraz u wstępu spostrzega się pyszną kolumnadę, pokrytą w znacznej części piękną rzeźbą, a korynckie kapitele kolumn dźwigają krzyżujące się łuki sklepienia. Jak daleko wzrok jest w stanie zasięgnąć przy drżącym świetle pochodni, tak wciąż widzisz rozbiegające się w rozmaitych kierunkach rzędy owych kolumn rzeźbionych. Co dziesięć kroków strzelają pysznie ku górze olbrzymie słupy z jednego bloku marmuru, jak gdyby tytaniczną dłonią ciętą, a dźwigające dach niezmierzonej budowy, której posadzką jest morze. Właściciel gruntu, na którym ten cud podziemny odkryto, zamożny Effendi, utrzymywał początkowo na użytek zwiedzających łódź i przewoźnika, zdolnego nie zgubić się wśród labiryntu białych słupów: przed kilku laty przecież pewien podróżny angielski zapragnął puścić się sam w podróż tajemniczą, i mimo przestróg miejscowych ludzi wypłynąwszy na małej łódce z zapasem kilku pochodni, nie wrócił

więcej. Od tej pory właściciel turecki zamknął ciękawym wstęp do podziemnego pałacu i tylko na wielkie prośby pozwolił wkrótce potem drugiemu anglikowi puścić się na poszukiwanie śladów zaginionego. Nikt z zabobonnych turków nie chciał teraz służyć mu za przewoźnika, sam więc znowu popłynął, przytwierdziwszy z obu końców łodzi pochodnie i zaopatrzywszy się w kłęb sznura, którego jeden koniec został przywiązany do pierwszej kolumny. Ciekawi a niespokojni widze zebrałi się u wejścia a światło pochodni długi czas migające w oddali zniknęło im wreszcie całkiem z oczu i dopiero po czterech godzinach oczekiwania ujrzeli znowu słaby jego promyk, a anglik zmęczony i z sił wyczerpnięty, przybiwszy do brzegu, powiedział właścicielowi:

— Dwie godziny wioślowałem wzdłuż nieskończonej kolumnady, nie dostrzegłszy nic więcej nad to, co wy tu widzicie nademną; sklepienie krzyżujących się łuków, podemną ciche wody morskie, a we wszystkich kierunkach wciąż nieskończone rzędy słupów białych.

Sprawozdanie to tak zaniepokoiło Osmanów, że od tej chwili łódź została zniszczoną i wolno tylko oglądać ze stopni wejścia, tajemnicze dziw. Ale od czasu do czasu otwiera się coraz nowe wejście do Yére Batan Seraf przez załamanie się gdzieś sklepienia, lub osunięcia kolumny. Obecnie istnieje jedno wejście przy Wysokiej Bramie, drugie w bliskości meczetu Zofji, trzecie w obrębie zabudowania Archiwów państwa, z czego wnosić trzeba, że wodny pałac zajmuje przestrzeń pod całym miastem, a przynajmniej znaczną jego częśćią. Ponieważ policja broni wejścia, reszta została tajemnicą. Kto zbudował ten gmach niezmierny, a w dziejach ludzkich nigdzie podobnego sobie niemający? Czy Konstantyn Wielki, który stare Byzancjum na 1 $\frac{1}{4}$ mili w okrąg rozprzestrzenił, czy Milezyjczycy, którzy na 658 lat przed Chrystusem, na dwóch pagórkach je zbudowali? I na jaki użytek budowano, jacy Iloci dźwigali olbrzymie łomy marmuru, bite w grunt morski? (Bluszcz.)

S Z A R A D A.

Czwarta z pierwszą wciąż idzie, choć napozór stoi;
Pierwszej z czwartą ulega, kto się praw nie boi;
Pierwsza jest w abecadle, a na polu drugi;
Wszystkie wszystkim wyborne oddają usługi.
(Znaczenie zeszłej Szarady: Batanuty).

Redaktor, W. Szymanowski.

— Instytut gimnastyczny na Sewerynowie, ma sobie za obowiązek podać do wiadomości szanownej publiczności i pp. doktorów medycyny, iż jest w mocy przyjmowania na kurację gimnastyką leczniczą (szwedzką), osoby dorosłe i dzieci dotknięte chorobami chronicznymi i chromością budowy organizmu jako to: Chlorosis (blednica), Migrena (przeciągłe bóle głowy), Tuberculosis (początek do gruźlicy), Asthma, Meustruation (nieukazanie się w swoim czasie perjodu, lub zbyt częste udzielanie się tegoż), Obstructia (trudność trawienia), Diarrhia, (cierpienia hemoroidalne), Impotentia (przedwczesna niemoc), Hipochondria, Histeria, Rehumatism, Pharalasis (porażenie), Tabes dornalis, Hernie, Athrophia muscularis (ubezwładnienie mięśni), Skrofuly: Fatuitas (przytępienie władz umysłowych), ogólne osłabienie systemu nerwowego i mięśni), Chorea sanctae Vitae (pławsawica), Cyphoris dorsalis (garb grzbietowy), Cy-

phosis lumbaris (garb lędźwiczny), Lordosis, Scoliosis (usunięciu się kolumny pacierzowej), Caput osbtipuum (pochyłe trzymanie głowy ku jednej stronie), skurczenie stawów tak w dolnych, jak i górnych kończyn (nóg i rąk), i t. p. choroby i ułomności organizmu ludzkiego, gdzie dzisiejsza medycyna używa gimnastyki leczniczej, jako środka pomocniczego w zaordynowaniu chorym. — Stanisław *Majewski* dyrektor. (2—6) —8432— (12332)

— Kantor Główny Loterji Królestwa Polskiego na Krakowskiem-Przedmieściu na prost b. odwachu i na Nowym Świecie w domu hr. Stadnickiego, uprzedza osoby grające w tymże kantorze, iżby się z wymianą losów do klasy 4-tej Loterji 113-iej pośpieszyć rączyły, gdyż ciągnięcie takowej rozpocznie się w następny poniedziałek t. j. dnia 8 listopada r. b. *Maurycy Nelken*. (3—3) —8510— (13,737)

— *Jan Gębicki*, lekarz wolno praktykujący leczy w bardzo krótkim czasie ból zębów i fluksję (na miejscu rs. 2, z przesyłką pocztą rs. 3); nadto leczy bezpowrotnie niemilą woń z ust. Zastać go można rano do 10ej, po południu zaś od 2ej aż do wieczora. Chorych biednych, jak również wojskowych niższego stopnia, przyjmuje bezpłatnie od godziny 9ej do 10ej rano. Mieszka jak dotąd przy ulicy Wspólnej pod Nr 1637 (20 nowy) dom Gutowskiego. —8551— (1259)

— Miasto Kłodawa i jego okolica ludna, pozbawione od niejakiemu czasu pomocy lekarskiej; gdyby który z panów Lekarzy życzył sobie osiedlić się w temże mieście, znajdzie obszerną praktykę i powodzenie. Bliższe szczegóły można powziąć w miejscowej aptece, lub w składzie materiałów aptecznych Wgo Mroczowskiego, przy ulicy Podwale w Warszawie. (1—3) —8591— (13888)

— *Andrzej Wrotnowski*, nowo-mianowany Rejent Kancellarji Ziemiańskiej, otworzył kancelarję w mieście gubernjalnem Siedlcach. —8585—

— *Pan W. Kruziński*, wykwalifikowany nauczyciel muzyki, zawiadamia osoby pragnące się kształcić w grze fortepjanowej, iż udziela lekcje u siebie w domu na własnym instrumencie; również udziela lekcje młodzieży płci obojga, według metody swojego pomysłu, którą od lat wielu z pożytkiem zastosowywa. *Pan Kruziński* mieszka przy ulicy Leszno pod Nr 25 Nowym; interesentów przyjmuje codziennie w godzinach przedpołudniowych.

— Ich danke Ihnen für die theilnehmende Freundschaft, die ich so unerwatet wahrgenommen habe. Möge Sie der Himmel, dafür meine grösste Dankbarkeit erweisen. —8607—

CERATY na barchanie, podłogowe i t. p., oraz do pokrywania mebli (Amerykańska skóra), poleca SKŁAD OBIC PAPIEROWYCH pod firmą: **J. ROŻAŃSKI** (6—6) —7,799— (11,151) ulica Miodowa Nr 9.

PANNY do nauki szycia i kroju, mogą być przyjęte za 22 i pół rubla kwartalnie, z mieszkaniem i stołem, ze wsi lub tutejsze, do Zakładu Krawiectwa Damskiego Wojnickiej, pod Nrem 1345, przy ulicy Św. Krzyżkiej, drugi dom od Nowego Świata. Za wyczenie kroju płaci się osobno. (2—6) —8384— (2588)

LEKCJE TANCA.



Zawiadamiam Osoby interessowane, że udzielam Lekcje Tańców salonowych w mieszkaniu własnem pod Nrem 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Hr. Aleksandry Potockiej, w korpusie na 1szem piętrze, jakoteż i prywatnie. Zastać mnie można codziennie do godziny 11ej zrana i od 3ej do 7ej wieczorem. **B. Chronowski.** (6—6) —8199— (15259)



PIOTR ŚLIZYŃSKI, Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak usiebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmieniam, że wyucza cciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka na Starem-Mieście, róg ulicy Jeznickiej, Nr 69, na 1szem piętrze od frontu. (1—1) —8612— (5569)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W domu Wgo Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Sklepie dawniej Wgo Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności, odbywa się rzeczywista Wyprzedaż różnych Towarów, jako to: **PLÓTNA** z różnych fabryk, **CHUSTEK** białych do nosa, **BIELIZNY** męzkiej i damskiej, oraz stołowej, **PO CENACH DALEKO NIŻEJ KOSZTU.** (4—4) —8279— (9647)

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż nadzedł znaczny

Transport Przescieradeł

plóciennych gotowych, po cenach następujących: Jedno Przescieradło rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 55, rs. 1 kop. 65, rs. 2, rs. 2 kop. 25 i rs. 2 kop. 75, do Składu Plócien i Bielizny stołowej, oraz gotowej Bielizny męzkiej i damskiej z którymi to artykułami polecam się względem Szanownej Publiczności. **S. LILIENTHAL.** Ulica Długa Hotel Niemiecki, Nr 584. (4—5) —8019— (8095)

WINOGRONA BADENSKIE



Funt po 40 Kop., umyślnie dla kuracji forsowane, które jako najslodsze, a nieposiadające cierpkosci Osobom leczącym się poleca **SKŁAD ANT. STEPKOWSKIEGO.** (19—0) —7861— (11764)



Kolduny Litewskie i inne ciepłe i zimne Zakąski w każdej porze; **Flaki** i garnuszkowe we Czwartki i Niedziele; **Ryby** na ciepło, **Kawior**, **Minogi**, przy Wiaach, Porterze i innych Zagranicznych Trunkach; poleca względem Publiczności Handel Win pod firmą **Lopatko**, przy ulicy Elektralnej, pierwszy dom od Solnej, Nr 20. (6—6) —8154— (13899)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe w ULADOWCE, w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przędzieckiego, sprzedaje Likjery, Wódki, Alkohol, Romy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną. — Handlującym odstępują się rabat. (135—0) —7046— (15658)

KANTOR

BERNARDA DEKLERA,

W Warszawie, przy ulicy Leszno, Nr 24 (nowy) wprost Orlej,

sprzedaje Świece Stearynowe Newskie, PP. Handlującym, oraz osómom biorącym na raz jeden 4 pu-
dy, po rs. 12 kop. 30 za pud. (2-3) - 8,536-(13,745)

Salonik umeblowany, frontowy,
z osobnym wchodem i Przedpokojem, na 1-szem piętrze,
przy Placu Teatralnym, obok Ratusza, Nr 461, jest zaraz
do najęcia. Wiadomość u Stróża.
(3-3) - 8506-(13740)



Świeży transport
O S T R Y G
Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatessów
Antoniego Stepkowskiego.
(44-0) - 6990-(11593)



Ostrygi Ostendzkie,
codziennie nadchodzą do Handlu Win
JULJANA LIPKAU,
przy ul. Miodowej, wprost Sądu Apellacyjnego.
(1-0) - 8597-(12274)

TEATR WIELKI.

Dziś: **PIĘKNA HELENA.**

Jutro: **FLICK I FLOCK.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **PAN GELDHAB. - RAJ MILTONA**
(1szy raz.)

Jutro: **PAN JOWIALSKI.**

W dawnym zabudowaniu **Teatru Rappo**, przy ulicy
Hrabiego Berga, **dziś w Sobotę i jutro w Niedzielę**, o
godzinie 7 1/2 wieczorem, odbędzie się

nieodwołalnie ostatnie pożegnalne

PRZEDSTAWIENIE,

na zakończenie którego okazaniem będzie

Światło Drumonda,

z którym **H. KROSSO**, będzie miał zaszczyt niektóre
doświadczenia robić.

Połączenie kwasorodu i wodorodu (Hydro Oxygenium),
w rurze, której otwór zawiera szerokość włosa, daje Drum-
monda światło, które jest tak silne jak światło najmniej
4,000 rozżarzonych płomieni.

Cena miejscie znizona:

Łoża na osób 6, rs. 3 i kop. 30 na ubogich.

Łoża na osób 4, rs. 2 i kop. 20 na ubogich.

Parquet, kop. 50 i kop. 5 na ubogich.

Miejsce numerowane, kop. 40 i kop. 5 na ubogich.

Pierwsze miejsce, kop. 30.

Drugie miejsce, kop. 20.

Galerja, kop. 10.

Dzieci do lat 10-ciu płaćą na pierwsze i drugie miejsce,
połowę.

(1-1)

H. KROSSO.

- 8573-(1357)

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie
KONCERT Orkiestry Warszawskiej, pod dy-
rekcją **Lewandowskiego i Kuhne**. Program:
Część I-sza: 1. Marsz ze „Suu letniej nocy,” (Mendelssohna).

2. Walc „Nad pięknym modrym Dunajem,” (Straussa).
3. Uwertura Koncertowa, (1-szy raz), (Fischera). 4. Polka-
mazurka, (Horbowskiego). Część II-ga: Kadrylle z baletu
„Flick i Flock,” (Straussa). 6. Arja, na klarynecie wykona
P. Sobolewski, (Bergsohna). 7. Potpourri z op. „Rigoletto,”
(Verdego). 8. „Na dobitek,” mazur, (Lewandowskiego).
Część III-cia: 9. Uwertura do melodramy „Burgrafowie,”
(Dobrzyńskiego). 10. Wildfeuer-polka, (Straussa). 11. „Śpiew
za wiosną,” (Bacha). 12. Galop, (Rukenschuh). — Początek
o godzinie 4 1/2. — Cena wejścia Kop. 20. — **W każdą
Niedzielę i Święto, Koncert.**
(1-1) - 8599-(13852)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność Warszawską, i
wkrótce otwieram

Wystawę Obrazów

z Premjami czyli Loterją bez przegranej. Odwiedzający mo-
gą wygrać przedmiot wartości od 1 rubla do 100, od 50
kop. do rubli 30 i od 15 kop. do 10 rubli. — Ulica Senator-
ska, dom W. Bujno, Nr 497. (6-11) - 8220-(15036)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 października (6 listopada) 1869 r.

Monety i Papiery.		Żądano	Płacono
		Ruble	kop. sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k. — rs. 6 k. 63		86	—
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75		91	19 90
Oblig skarbowe 100 rs. (prócz kup:)		90	52 90 2
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100		100	66 —
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100		75	28 75 3
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemińskiego		—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100.		—	—
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860		—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864		—	—
z r. 1866		—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę		71	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,		71	—
Akcje Głow: Tow: Ross: Dróg żelaz:		—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Terespol:		—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej		—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz:		—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.		103	— 102 33

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs. 1 kop. 47%
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 72 1/2%

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 118 kop: 50 rs. 118 k. 65

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 13 rs 8 kop. 11

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. 75 rs. 96 k. 60

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 20 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D 5 listopada
płacono: Za korzec pszenicy od rs 5 kop: 10 do rs. 6 kop:
60; żyta od rs. 3 kop: 90 do rs. 4 k. 5; jęczmienia 4ro-
i dwu-rzędowego od rs. 3 kop: 15 do rs. 3 kop: 60; Owsa
od rs. 2 k: 25 do rs 2 k: 50; Kartofli od rs. — kop: 67 1/2
do rs. — kop. 75

Okowity płacono: dnia 5 listopada za wiadro od rs. 3
kop: 80 2/3 do rsr. 3 kop. 97; za garniec od rs. 1 k: 24 do
rs. 1 kop: 26.

Jedna z najlepszych powieści

opisana na rzezi Galicyjskiej w 3-ch tomach, t. I str. 247, t. II str. 261, tom III str. 259, **Zygmunta Kaczkowskiego**, pod tytułem:

ROZBITEK.

Do najświetniejszych talentów w historycznym powieściopisarstwie należy Zygmunt Kaczkowski, którego powieść dla przedsięwzięcia rozsprzedania poruczono mi pozostałą małą liczbę egzemplarzy z 2000 nakładem wyżej wymienionej **3 tomy powieści**, której cenę postanowiłem **zniżyć**, to jest z rs. 4 kop. 60 na rs. 2. **Pragnący** na prowincji mieć ten klejnot naszej literatury, przestać raczą pod adresem do **Kantoru Księgarskiego ekspedycji pism perjodycznych, Zygmunta Szleifstela**, ulica S-to-Krzyżka vis-a-vis ulicy Włodzimierskiej, Nr 1341 (13) rs. 2, a będą sobie mieli dzieło to przesłać odwrotną pocztą **franco**. Kupujący 10 egzemplarzy powyższego dzieła razem, (dostają 11 egz. **bezpłatnie**). **Dzieła** objęte wszelkimi katalogami i ogłoszeniami, nie wylączając i tych których cena zniżoną została, za nadesłaniem najmniej 3 rubli z Królestwa, a rs. 5 z Cesarstwa, **Kantor** powyższy ekspeduje **franco** odwrotną pocztą. Przy niniejszych żądaniach dołącza się 10 kop. do każdego rubla na koszt przesyłki, (dla dogodności drobna moneta może być markami pocztowymi zastąpioną).

Prócz tego wszystkie książki, choćby najmniejszej wartości, które nakłady przesyłają, kupującym z prowincji **franco** również **Kantor** mój wysyła swoim kosztem na każde żądanie odwrotną pocztą:

(3—3) —8156—

— Wydawcy paryzcy dotąd w wydawaniu dobrych dzieł sposobem zeszytowym oszczędni, zapatrując się na niemców, zaczynają się do tego systemu nakłaniać, i słusznie, bo tylko tym sposobem ułatwiałym ogółowi nabywanie częściami nawet droższych dzieł, osiągnąć można rezultaty duże, jak to świadczy wydawnictwo w języku niemieckim **Biblii Dor'ego**, której pomimo dość wysokiej na pozór ceny przez puszczenie jej w obieg zeszytami, setki tysięcy egzemplarzy się rozprzedało.

Wydawca **Hachette** jeden z najbardziej postępowych, już sposobem tym wydał **Dor'ego: Les fables de Lafontaine**, teraz zaś zaczęło wychodzić, śmiało powiedzieć można, najświetniejsze z ilustracji **Dor'ego**:

Don Quichotte.

Nieporównane pod względem fantazji dzieło to sławnego rysownika francuzkiego, jako kosztujące dotąd 200 franków, a więc blisko pół tysiąca złotych, dla małej tylko liczby zwolenników tego kolosalnego talentu przystępnem było, wydanie zaś obecne **popularne** tylko papierem się różniące, kosztować będzie **franków 40**, a więc ledwie piątą część ceny pierwotnej. Wydanie to wychodzące zeszytami, złożone na 80 zeszytów, po 50 centimów kosztować będzie zeszyt **kop. 17½**.

Dzieło to tem bardziej ogólnej propagandy spodziewać się może, że jest w języku francuzkim tak u nas upowszechnionym.

Exemplarze tego taniego wydawnictwa, nadeszły już do księgarni i składu nut muzycznych **Ferdynanda Hoesicka**, przy ulicy Senatorskiej Nr 496, która prenumeratę na takowe przyjmuje.

(6—6) —7914—

Mszy raz opuścił prasę **KALENDARZ** Astro-nomiczno-Gospodarski na rok **1870**, w wielkiej 4e drukiem czytelnym, za cenę Kop. 20. Nabytym być może we wszystkich Księgarniach i Składach papieru w Warszawie i na Prowincji. Osoby z Prowincji mogą prócz tego, za nadesłaniem Kop. 20 (markami), do Składu Głównego w Księgarni **Aleksandra Szleifstela**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 402, otrzymać takowy **franco**. Biorącym na tuziny i Stajom pocztowym odstępuje się korzystny rabat!!

(3—3)

—8223—

DONIESIENIA.

MAGISRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (10) listopada r. b. o godzinie 11 ej z rana, odbęda się w Sali posiedzeń Magistratu licytacje in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu 1870 r. to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. różnych materiałów do utrzymania w ruchu maszyn parowych wodociągu Warszawskiego i Pragskiego potrzebnych, a mianowicie:

1. **Węgla kamiennego**, około 53,800 pudów dla Warszawskiego wodociągu od kop. 13½, wyraźnie **trzyznaście i pół**, a dla Pragskiego od kop. 14½, wyraźnie **czternaście i pół** za pud.

2. **Oljwy, toju i oleju.**

a) Oljwy około 3,300 funtów od kop. 26, wyraźnie **dwa-dzieścia sześć** za funt.

b) **Łoju** około 1,000 funtów od kop. 15, wyraźnie **piętnaście** za funt.

c) **Oleju** preparowanego do lamp około 86 wiader, od rs. 4 kop. 25, wyraźnie od rubli srebrem **czterech kop. dwudziestu pięciu** za wiadro.

3. **Pakuł i sznura pakunkowego.**

a) Pakuł około 2,100 funtów, od kop. 12, wyraźnie od kopiejek **dwunastu** za funt.

b) Sznura pakunkowego suchego i smołowanego około 600 funtów, od kop. 16½, wyraźnie od kopiejek **szesnastu i pół** za funt.

4. **Materiałów aptecznych.**

a) **Blejwasu tartego** około 170 funtów, od kop. 14, wyraźnie **czternaście** za funt.

b) **Wosku** około 10 funtów, od kop. 75, wyraźnie **siedm-dziesiąt pięć** za funt.

c) **Kalafonji** około 50 funt., od k. 15, wyraźnie **piętnastu** za funt.

d) **Mydła szarego** około 120 funtów, od kop. 10, wyraźnie **dziesięć** za funt.

e) **Wasserbleju** około 10 funtów od kop. 10 wyraźnie **dziesięć** za funt.

f) **Merkurjuszu** około 10 funtów, od rs. 1 kop. 5, wyraźnie od rubli srebrem **jednego kopiejek pięciu** za funt.

g) **Terpentyny** około 5 wiader, od rs. 3 kop. 21, wyraźnie od rubli srebrem **trzech kopiejek dwadzieścia jedna** za wiadro.

h) **Pokostu** około 6 wiader, od rs. 3 kop. 90, wyraźnie od rubli srebrem **trzech kopiejek dziewiędziesięciu** za wiadro.

i) **Minji** około 170 funtów, od kop. 14, wyraźnie **czternaście** za funt.

5. **Ołowiu, żelaza, stali, płótna szmerglowego i gwoździ.**

a) **Ołowiu** około 500 funtów, od kop. 10, wyraźnie **dziesięć** za funt.

b) **Żelaza kutego i walcowanego gatunkowego** około 20 pudów, od rs. 2, wyraźnie od rubli rs. srebrem **dwóch** za pud.

c) **Stali** około 100 funtów, od kop. 37½, wyraźnie **trzy-dziesiętu siedmiu i pół** za funt.

d) **Płótna szmerglowego** około 200 arkuszy, od kop. 8, wyraźnie od kopiejek **ośmiu** za arkusz.

e) **Bretnagli maszynowych** Nr 3, kóp 50, od kop. 22½, wyraźnie **dwadzieścia dwa i pół** za kopę.

f) **Szpernagli** 8-mio calowych kóp 25, od kop. 75, wyraźnie **siedm-dziesiąt pięć** za kopę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje, napisane na stemplu ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen do niniejszych licytacji podanych.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże wadium a mianowicie:

ad 1. Na dostawę węgla rs. 730 i na koszt ogłoszenia rs. 12;

ad 2. Na dostawę oliwy, łożu i oleju rs. 120 i na koszt ogłoszenia rs. 10;

ad 3. Na dostawę pakul i sznura pakunkowego rs. 35 i na koszt ogłoszenia rs. 5.

ad 4. Na dostawę materiałów aptecznych rs. 12 i na koszt ogłoszenia rs. 5;

ad 5. Na dostawę ołowiu, żelaza, stali i t. p. rs. 18 i na koszt ogłoszenia rs. 5;

które nie utrzymującym się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki dotyczące w mowie będących dostaw są do przejrzenia każdodziennie w wydziale administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI

W skutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870 r. to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. na użytek wodociągu Warszawskiego i Pragskiego (tu wypisać szczegółowo przedmiot jakiego się podejmuje po cenach w ogłoszeniu zamieszczonych) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. wypisać cyfrą i literami wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej wadium w ilości rs. N. N.) wypisać z ogłoszenia (stosownie do dostaw) składam.

Stać moje zamieszkanie jest w N. N. pisatlem dnia miesiąca 1869 r. (podpisać imię i nazwisko)

Warszawa dnia 16 (28) Października 1869 r.

p. o. Prezydenta,

Generałnego Sztabu Generał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarii, Zdzitowiecki

(2-3) —8407— (Dz. War.)

 **Skrzynki** do nasyt po garnicy 25, 85, 150, 200 i 300; tudzież **2 Skrzynie** na garnicy 1000 każda; **Beczki** do kwaszenia kapusty, dębowe z żelaznymi obręczami; **Szafa** sklepowa; **Waga** decymalna, i **2 Pompy**; są do sprzedania zaraz. Wiadomość pod Nr 366, u Właściciela domu.

(3-3) —8416—(13599)

TANIO!

Szafa mahoniowa do sukien dwuskrzydłowa za rs. 22; Komoda mahoniowa duża o 4 ch szufladach za rs. 16; Łóżko mahoniowe z materacem sprężynowym dopasowanym za rs. 18; Szeszłag mahoniowy prawdziwą skórą kryty za rs. 15; dwie Napoleonki skórą kryte za rs. 8; Umywalka mahoniowa za rs. 6; Krzesiłka wiedeńskie wypłatałe po rs. 1 kop. 20; dwa Stoliki owalne mahoniowe po rs. 4; Stolik do kart rs. 7 kop. 50; Szafka nocna mahoniowa rs. 3, wszystko w bardzo dobrym stanie, mocnej urzędowej roboty; nadto sprzęt gospodarskie, garderoba kawalerska, bielizna i pościel w dobrym gatunku, za bardzo niską cenę dla nieprzewidzianych okoliczności, sprzedaje się zaraz, oraz jest do wynajęcia w każdym czasie **Polkoj** kawalerski duży, z oddzielnym głównym wchodem, miesięcznie za rs. 6. Wiadomość na miejscu, ulica S-to-Jerska, Nr 26, wprost Krasiniego ogrodu u pana Hanfbluma.

(3-3) —8,450—(13,652)

Do Składu różnych Świec Stearynowych i Mydeł toaletowych pod firmą:

A. MAŁDORSKIEGO,

W pałacu J. W. St. Hr. Potockiego,
Krak.-Przedm., Nr 415.

Nadeszły wprost z Wiednia, znane ze swej dobroci

Świece Apollo-Kerzen i Mydło Glicerynowe Wagenmana.

Sprzedają się z zaręczeniem tożsamości pochodzenia.

Apollo-Kerzen po kop. 32.
Mydło po kop. 20.

Tamże się znajdują: Assortyment Wód Kolońskich, wysoły szczotkarskie i grzebieńie, Materjały piśmienne, Zapalki Binkowskiego, Polaka i szwedzkie, oraz Kantor Loterji Klassycznej Król. Pol.

(2-6) —8,521—(13,755)

SIROP LAROSE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy

35 lat pswordzenia jest dowadem jego skuteczności jako :

ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcyę żołądka i kiszki; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

ŚRODEK TONICZNY PRZECIWI-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnyimi symptomatami chorób, z których wylecza w początkach, ufatwia trawienie.

ŚRODEK przeciw dreszczom i gorączkom przemiennym i nieprzemiennym, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszki i gastralgije.

ŚRODEK TONICZNY na przywrócenie obfitości krwi, przeciw dyspepsjom, wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opadaniu z siły i marnieniu.

Fabryka P. J.-P. Laroze et Co, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W *Warszawie* w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w apt. ce P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; w *Lwowie* w aptece P. Mikolaseh.

(9-24) —5058—(8280)



ŁÓŻKA ŻELAZNE SKŁADANE

od Rub. sr. 6 do Rub. sr. 12 za sztuke,

W KANTORZE

Aleksandra Epsteina,

ulica Elektoralna, Nr 3 nowy, wprost Banku.

(5-10) —7,786—(10,567)

Od przeszło trzydziestu
lat egzystujący.

KANTOR LOTERJI I WEKSŁU

LUDWIKA GIWARTOWSKIEGO,

Kupca pierwszej Gildji,

na Krakowskim-Przedmieściu, w pałacu
JW. Hr. Kraszińskiego Nr 410.

Odwołując się do swych ogłoszeń w pismach tutejszych z miesiąca Sierpnia r. b., co do rozszerzenia zakresu swej działalności, ma honor w dalszym ciągu zawiadomić Szanowną Publiczność, iż

Kupuje wszelkie papiery publiczne, krajowe i zagraniczne, oraz monety, płacąc najwyższy kurs.

Sprzedaje również takowe po kursie dziennym giełdy warsz.

Realizuje kupony wszelkich papierów krajowych i zagranicznych, z potrąceniem tylko umiarkowanej prowizji.

Przy powyższym interesie jest urządzony

SKŁAD CYGAR

prawdziwie hawańskich, a szczególnie zwraca uwagę na niektóre gatunki, a mianowicie: **Chatam, El Dorado, Figaro, Resolution, Cinto, d'Orion**, oraz rozmaitych wyrobów tabaczknych z fabryk tutejszych i rosyjskich z najcelniejszych fabryk.

Losy kupne do 4 ej klasy 113 loterji są do nabycia w różnych częściach Zlecenia z prowinccji jak najakuratniej załatwiają się.

(4—6) —8,264—(8,437) **L. Gwartowski.**

Wyprzedaż rzeczywiasta, zupełna.

SKŁAD ZEGARKÓW

z pierwszych Fabryk Genewskich, oraz wszelkiego rodzaju Zegarów ściennych, stołowych, regulatorów, Paryzkich bronzowych i t. p.

FRYDERYKA WEGE,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, w domu Wgo Piotrowskiego, wprost Pałacu Prymasowskiego.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż pozwilwszy zamiar zwinięcia mego Magazynu, urządziłem w Sklepie moim Wyprzedaż wszystkich Zegarków i Zegarów, po cenie niepraktykowanej niskiej, bo 20% taniej od cen dotąd praktykowanych; każdy więc potrzebujący znajdzie towar z najpierwszych Fabryk zagranicznych po cenie o 1/2 niżej, czyli w cenie jakiej tylko przy hurtowych zakupach z fabryk można otrzymać.

Przytem nadmieniam, iż Pracownię moją nadal jak dotąd prowadzić i zatem wszelkie reparacje z całą sumiennoscia uskutecznić będę.

Fr. Wege, Zegarmistrz.

(3—6)

—8258—(13283)

FABRYKA

Cukrów, Karmelków i Czekolady

R. HAUSADOWSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 40 (1299 300)

poleca Szanownej Publicznosci Gęsi (z konfiturami) po kop. 10 na św. Marcini; Cukierki degerowo (60 gatunków) co dzień świeże po kop. 50 do 60; Karmelki z konfiturami i bez pokop 45 i 35 funt. Czekolady w różnych gatunkach, od k. 30 do 75 funt; Angielskie cukierki po kop. 35 do 40 funt.— Kupującym w większych partiach odstepuje się 10 procent rabatu.— **R. Hausadowski, Nowy-Świat, Nr 40 nowy.** (2—) —8,499—(13,721)

W magazynie istniejącym w domu pod Nr 643 przy ulicy Tłomackie jest do zbycia,

Płaszcz Szopowy,

bardzo ładny i ciepły, za rs. 55; w temże miejscu nabyć można **Psa** czarnego, młodego z rasy Terreneuv za rs. 50. (3—3) —8325—(13444)

Skład Drzewa Opalowego

K. SZYLKE'GO,

przy kolei Petersburgskiej na Pradze.

Jest do sprzedania znaczny zapas drzewa suchego sosnowego w sętniach kubicznych trzy łokciowych, po cenie:

Z odstawą szeń jeden po rub. 8 kop. 30.

Bez odstawy rs. 7.

Dla ułatwienia kupującym: urządzone zostały na ten cel kantory:

W cukierni p. A. Blikle et Comp. Tur., przy ulicy Nowy Świat, Nr 1259 lit. A.

W składzie maki i produktów gospodarskich p. K. Zamościk, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1318.

W składzie materiałów żelaznych p. M. Mencla, przy ulicy Senatorskiej, Nr 497c.

W sklepie wiktuałów p. Rosińskiego, przy ulicy Przejazd, Nr 644.

W księgarni p. G. Hermansztatt, przy placu Kraszińskim, Nr 548.

W kantorze p. K. Szylke, przy ulicy Dzikiej, Nr 2275/6 i na miejscu w powyższem składzie.

Każdemu stalującemu drzewo z wszelką akuratacją będzie odstawiane w dniu następnym.

(4—6)

—8,413—(13,594)

Są do sprzedania

NIEDŹWIADKI,

prawie nowe, nadzwyczaj lekkie, za Rs. 120. Ulica Marszałkowska, Nr 1373, 2 gie piętro, mieszkania Nr 6.

(2—3)

—8493—(13704)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP D^{ra} FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZŁOM, KOKŁUSZOWI, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Lyczeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych WW. Gallego, Ludwika Spiessa i u P. Mrozowskiego.

(5—24)

—7603 (2306)



**FABRYKA
KAPELUSZÓW
W. G. GLANZROK.
Krak Przed. N 366**

Właściciel Fabryki ma honor zawiado-
mić Przeświałną Publiczność, że wróciw-
szy teraz z podróży zagranicznej, zaopa-
trył swoją Fabrykę w eleganckie najmo-
dniejsze Kapelusze, aksamitne i plusz-
owe, Cylindry w najrozmaitszych fasonach,
składane, na sprężynach, filcowe zimowe,
tak zagraniczne, jako i swojego wyrobu; także Buty, Trze-
wiki, Pantofelki w najlepszym gatunku. Polecam swój wy-
borowy towar względem Przeświałnej Publiczności, i do-
daję, że przyjmuję Kapelusze do prasowania na poczeka-
niu; przerabiam stare cylindry i stosowane; reperuję sprę-
żyny w składanych; słowem, będę się starał zaspokoić
wszelkie wymagania Publiczności, z największą sumienn-
ością i akuratnością, po jaknajumiarkowańszych cenach.
(5-6) —7872—(12788)



Biuro Nauczycielskie

TEKLI KUCZBORSKIEJ,

przy ulicy Miodowej, Nr 482 (nowy 6),

ma do umieszczenia Guwenera Francuza i Francuzkę, w tej
chwili poszukujących miejsca; oraz można powziąć wiado-
mość o Nauczycielach udzielających Lekcje na godziny tak
języków, jakoteż przedmiotów. (2-3) —8490—(13713)

Do **Apteki Fijałkowskiego** w Warszawie
przy ulicy Nowo Senatorskiej, nadezły z Anglii bar-
dzo używane za granicą.

PASTYLKI ułatwiające trawienie (Digestive din-
ner tablets); z rabarbaru, dwuwęglanu sody, imbie-
ru i kardamonu.

Pastyłki te, używane są ze zbawiennym skutkiem
w niedokładnym, opieszalym i trudnym trawieniu, wy-
borne w kurczach żołądka, pobudzają apetyt, ułatwia-
ją trawienie, wzmacniają żołądek, nadeją mu potrzeb-
ną energję, a sprawiając łatwiejsze wydzielanie śli-
ny i soku żołądkowego, zapobiegają tworzeniu się
nadmiernej ilości gazów. Leczą niestrawność, bóleści
i kolki żołądka, skłonność do rozwolnienia i uporczy-
we dyarje.

Są lepsze od innych środków przetrwatywnych jak
krople i pastylki miętowe i t. p. łatwe do użycia
zwłaszcza w podróży. Cena pudełka 50 kop.

W tejże Aptece dostać można, świeżo wprowadzoną
w użycie i wielokrotnie doświadczoną z dobrym sku-
tkiem **ZAHNWOLLE (Bawelnę przeciwi-
ko bólowi zębów)**.

(4-11)

—8,017—(10,774)

DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralfiej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“
z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołcowej i BLACHY żelaznej do kry-
cia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w naj-
lepszym gatunku. —2103— (1771)

Jest do sprzedania

WOLANT



z budą cdejmowaną, na jednego lub parę ko-
ni, mało używany, przy ulicy Marszałkowskiej, nie dochodzący
Złotej. pod Nr 1395, nowy 36. Wiadomość u stróża.

(2-3)

—8,399—(13,597)

Roboty Damskie i Nauka kroju,

podpisana przyjmuje do wykończenia wszelkie roboty Dam-
skie, suknie, szuby, okrycia, krynoliny, ubrania dzieciące
podług modeli otrzymywanych regularnie z Paryża; podej-
muje się na żądanie samego skrajania ubiorów.— Przyjmu-
je Panny przychodnie lub na miejscowe, do nauki kroju
podług żurnali bez wszelkich książek i linii numerowanych
podług miary. Skrojone ubiory mogą być sfastrygowane
i dopassowane do figury. Nowy-Swiat Nr 68, mieszkania
Nr 26, w drugiej oficynie na lewo.

Kornelja Brochnocka.

(5-6)

—7921—(12814)

MAGAZYN

WYROBÓW ZŁOTYCH

ALEKSANDRA ROTHERT,

przy rogu ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 457,
w domu W-go Łysakowskiego, wprost kolumny
Zygmunta.

Poleca wielki wybór złotej Biżuterji, jako to: na-
der ozdobne Bransolety, Brosze i Kolczyki,
dziś tak modne, z wiszącymi łańcuszkami i pełne
fantazji, gustowne i okazałe Medaljony damskie
Pierścionki angielskiego fasonu, szerokie otużone
drogiami kamieniami, Łańcuszki tak damskie jako
męzkie, bardzo tanie Kolczycki dzi cienne. Wyroby
koralowe i w ogóle to wszystko, co w zakres jubi-
lerstwa włączonem być może.

Wszelkie obstalunki tak wyrobów złotych, jako i
brylantowych, z całą starannością wykończa, przy-
jmuje naprawy tychże, oraz wymienia starą biżuterję
wedle wartości złota, w zamian na nowe wyroby.

(2-6)

—8,517—(13,781)

Nowo założona Pralnia bielizny **F. Drzy-
mańskiego** dawniej **Schwarz**, przy ulicy
Trębackiej Nr 636, nowy 7, obok Hotelu Angielskiego w do-
mu Szustra od frontu. Przyjmuje wszelką bieliznę tak
Damską jak i Męską do prania, nazajutrz (a w razie żąda-
nia i w godziny), zwraca takową jak najstaranniej wypra-
ną i prasowaną. Osoby życzące sobie same kązać w domu
bieliznę prasować takową wypraną, krochmaloną maglowaną
nie prasowaną mogą odebrać. Pranie odbywa się ma-
szyną nowej udoskonalonej konstrukcji wyprana nią bie-
lizna mniej jak zwykłym rocznym praniem jest forsowana.
Ceny umi rkowane według cennika w zakładzie do prze-
rzenia umieszczonego, przyjmuje oraz do **Pralni Che-
micznej**: Atlasy, aksamitne i jedwabne suknie, rękawi-
czki gładce, kapelusze słomkowe, Garderobę damską i mę-
zką, Firanki kolorowe i białe, okrycia na meble i t. p.
oraz do cerowania tychże przedmiotów. (3-3) (13502)

OSTROWSKIEGO I S^{półki,}

Główny Skład Amerykańskich MASZYN DO SZYCIA wszystkich praktycznych systemów,

dla rzemiosł wszelkiego rodzaju i do rodzinnego użytku, mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego. Z główniejszych systemów względnie do celu do jakiego maszyna ma być przeznaczona, polecamy systemy:

Grovera i Bakera, Wheelera i Wilsona, Singera, Howego i Ortha.

Oprócz tego posiadamy maszyny specjalne dla wojsk i maszyny ręczne.

W tymże składzie posiadamy wyroby naszej fabryki, jak: Łózka, Fotele składane, Wyżymadła, Magle, Wagi szpizarmiane i inne t. p.

Reparacje maszyn do szycia, uskuteczniamy przez dwa lata bezpłatnie.

Nauka szycia maszynami, jakoteż nauka rozbierania, czyszczenia i składania maszyn, bezpłatnie.

(16—0)

—5812—(8914)



W skutek zwinienia handlu, pozostała znaczna partja WIN w różnorodnych gatunkach, i takowa jest do sprzedania z wolnej ręki, tak w większych partjach, jakoteż i pojedynczo butelkami, a to jedynie dlatego, aby kupujący byli w możności wypróbowania ich i ocenienia. Wymieniam tu niektóre gatunki oryginalnych, w butelkach sprowadzonych: Ch Perganson, Ch. Lamotte, Schloss Johannisberger, Steinberger Cabinet, i t. d.; również Chery, Portwein Ch. Margaux, Ch. Laffitte. Wiadomość w Składzie Zapalek R. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego.

(2—2)

—8455—(13662)

Porter Angielski oryginalny i ściągany; z powodu zmiany cła ceny znacznie zniżone.

Wina Węgierskie, Bordojskie, Reńskie, Hiszpańskie; inne biorącym 5 Butelek dodaje się 6-tą jako rabat.

Ser Szwajcarski prawdziwy i inne gatunki, oraz wiele Towarów kolonialnych, nadchodzą świeże codziennie, których ceny bardzo umiarkowane.

Poleca Skład Teodora Zielke, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1374 nowy 63.

(5—10)

—8355—(13476)

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH.

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś-to-Krzyżkiej i Szkolnej Nr 1328, poleca się doborami WIN, np.

Wina Bordojskie białe i czerwone butelka od kop. 37½ do rs. 6.

Wina Węgierskie z r. 1866 i starsze od kop. 45 do rs. 6.

Wina Reńskie i Mosel od kop. 60 do rs. 6.

Wina Burgundzkie białe i czerwone od kop. 60 do rs. 3 kop. 60.

Wina Szampańskie różnego gatunku od rs. 2 kop. 50 do rs. 3 kop. 60.

Porter angielski oryginalny i ściągany w 1, ½ i ¼ butelkach—**Araki, Romy i Cognac** Londyński, **Likwory** francuskie, **Pasztety** Strasburskie, **Trufle Champignons, Szparagi, Groszek, Artichoc** francuskie, **Musztardy** francuskie, angielskie i krajowe, **Ekstrakt** mięsny Liebiga, **Ekstrakt** słodowy Hoffa z Berlina i Osterloff z Grochowa, **Kawa i Cukier** w wyborowych gatunkach.—**Słedzie** Pocztowe i t. p.—**Herbata** w różnych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.—Kupującym w większych partjach odstępnie się rabat.

(16—20)

—7000—10,090

Kuracja Jesienna i Zimowa,

przy odpowiednim urządzeniu kąpielowem i obniżonych cenach. **Prospekty objaśniające Zakład udziela bezpłatnie.** Na zgłoszenie listowne niezwłocznie odpisuje.

Dr LOH, Ordynator,

Zakładu Naturalnej Kuracji i Rady Dworu Steinbachera w Braunthal pod Menachium.

(2—3)

—8174—(13298)

KAWA WIEDĘNSKA,

istniejąca przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Nr 1258, obok Apteki Wgo Koopego, podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że oprócz dobrej **Kawy, Herbaty, Ponczu, Piwa, Porteru, Wina** w najrozmaitszych gatunkach i zimnych **Przekąskach**, urządza świeże i smaczne **Obiady**, które oddaje po **Kop. 25**. Stołującym się na bilety po **Kop. 22½**.

Dla zabawy Gości urządzone są **dwie sale bilardowe i stoły z szachownicami.**

Z pozwolenia Władzy Wyższej Zakład zostaje otwarty do godziny 2 giej w nocy.

Polecając się Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że jak przedtem, tak i nadal, zaszczycać mnie będzie swojemi względami.

(2—3)

—8505—(13711)

PIGULKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel**, autora monografii hemeroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu. **KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.**

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(27—104)

—5506—(9642)

1,000.

Tysiąc sążni kubieźnych Brzeziny,

z odstawą do stacji Kolei żelaznej, jest do sprzedania.

Życzący nabyć takową, zechce przybyć do stacji Kolei żelaznej Petersbursko-Warszawskiej Szepietowo, a w Ekspedycji Poczty, tamże, poweźmie wiadomość, gdzie się o taką węg umówić można.

(3—5)

—8453—(13664)

KANTOR LOTERJI I WEKSLU HENRYKA GLÜCKSOHN & C^{OMP.}

Na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 415, w pałacu JW. Hr. Po-
tockiego, wprost kościoła.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne, po kursie Giełdy Warszawskiej. Poleca także swój **Skład Cygar** prawdziwych hawańskich, hamburgskich, petersburgskich i rygskich, mianowicie z renomowanej fabryki **Mündla et Comp.** i innych.

Losy Kupne do Kl. 4. Lot. 113-ej, są do nabycia. Osobom na prowincji zamieszkałym, zapewnią się szybko i skuratnie wypełnianie ich zleceń. W tymże Kantorze przyjmują się obstalunki na **Węgla Kamienne** i **Drzewo** z Głównego Składu Węgla Henryka **Glücksohn.**

(4-6)

—8404—(13426)



Z powodu wyjazdu sprzedaje się Kareta czteroosobowa

nowego fasonu, bardzo mało używana, SA-
LOPA sybirskimi lisami podbita z kołnierzem z kamien-
nych tumaków, czarnym jedwabnym rypsem pokryta, MUF-
KA z kamiennych tumaków, SZAL francuzki, OKRYCIE
aksamitne, SERWETA dywanowa, LORNETKA w kość sło-
niową oprawna. Wszystkie te rzeczy bardzo mało używane.
Ulica Nowy-Swiat, Nr 1294 (28 nowy), mieszkania Nr 7. Wi-
dzieć można od godziny 2 do 5 po południu.

(5-6)

—8,239—(13,352)



W dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. o
godzinie 5 po południu, w miejscu zwykłych po-
siedzeń Trybunału Cywilnego, pod Nr 549, w War-
szawie, przed W-ym Kłodzińskim Sędzią delegowa-
nym, sprzedaną będzie w drodze działów **Nierucho-
mość** Nr 497a, Pałacem Dyzmańskich zwana, przy ulicy
Miodowej i Podwału sytuowana, od zniżonego szacunku, to
jest od summy rs. 103,612 kop. 50.

Warunki i takse przejrzeć można u Mecenasa Kazimie-
rza Brzezińskiego pod Nr 649 i Józefa Helbich, Patrona
pod Nr 544 zamieszkałych.

(2-3)

—8,332—(D. W.)

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

założone w r. 1827

Z KAPITAŁEM W CAŁOŚCI OPŁACONYM
CZTERY MILJONY RUBLI SREBRNYCH
I ZNA CZNYMI FUNDUSZAMI ZASOBOWYMI.

Przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od pożarów, załatwia wynagrodzenia za poniesione szkody na zasa-
dach słusznych; w razie zachodzących sporów, poddaje się wyrokom tutejszych sądów i w tym celu obranem
ma zamieszkanie prawne w **Biurze agencji Jeneralnej na Królestwo Polskie, w Warszawie**
przy ulicy Długiej, pod Nr 590, nowym II.

Ajent Jeneralny w Królestwie Polskiem,

(17-24)

—6,665—(10,929)

D. ROSENBLUM.

WIELKI SKŁAD FORTEPIANÓW

INSTRUMENTÓW ORGANOWYCH ZAGRANICZNYCH,

przy ulicy Miodowej Nr 484a, wprost Rządu Gubernjalnego.

Niesiemy do wiadomości Szanownej Publiczności muzycznej, iż z powrotem naszego P. **Ludwika Grossmanna** z podróży za granicą, dla poznania ulepszeń w fabrykacji instrumentów odbytej, skład nasz znacznie wzbogacony został wszelkiego rodzaju **Fortepianami i Pianinami z najslawniejszych fabryk**, jako to: Erarda, Pleyela, Bechsteina, Roenischea i t. p. fortepianami z niemiecką mechaniką z kilkunastu fabryk wiedeńskich pochodzącymi, (pomiędzy którymi znajduje się zawsze wybór instrumentów Bösendorfera, Rombergera, Skuthana i innych renomowanych fabrykantów, i licznym wyborem **Orgue Melodikonów, Harmoniofletów, Organinów, Melodiefletów i Pianin mechanicznych** (do grania za pomocą korbki).

Rozległe stosunki z pierwszorzędnymi fabrykami, od piętnastu lat utrzymywane, pozwoliły nam pozyskać wyjątkowo tanie ceny, i postawiły nas w możności rozwinięcia i urządzenia przedsiębiorstwa, które wszelkim wymaganiom Publiczności zadość uczynić i pod względem doboru i liczby instrumentów, z każdym tego rodzaju magazynem w **Europie**, do konkurencji wystąpić może. Również ciągle powiększonym zostaje nasz

SALON WYNAJMU INSTRUMENTÓW,

który dotychczas przeszło **100 wyborowych instrumentów** do wynajęcia przeznaczonych posiada. Każdy z wynajmujących, któryby sobie życzył, po **jednorocznem wynajęciu**, nabyć takowy na własność, może potrącić **połowę** opłaconego najmu, i dopłacić resztę do **umówionej** z góry ceny instrumentu.

Osoby mogące przedstawić odpowiednią gwarancję, znajdują ułatwienie w warunkach zapłaty należności, za nabyte instrumenty.

HERMAN I GROSSMANN.

(9-0)

—6,877—(11,343)

Są do sprzedania RÓŻNE MEBLE

Jako to: Szafy orzechowe rozbitane i na kolor orzechowy, Łóżka jesionowe na kolor orzechowy, Łóżeczka dziecięce, Stoliki do kart, Tualeta orzechowa i Szafa spiżarniowa. Tamże są meble używane, Sekretarka mahoniowa, Stół okrągły orzechowy, Szafa ciemna, Kozetka skóra amerykańska kryta, Łóżko jesionowe, 6 Krzesel jesionowych, Kanapa i Stół przed kanapą. Tamże jest potrzebny chłopiec do terminu. Wiadomość u stolarza Nr 63 mieszkania, przy ulicy Długiej pod Nr 557, naprzeciw, Hotelu Niemieckiego, w domu W-go i Iotrowskiego.

(2-3)

—8,484—(13,718)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Garnitur Mebli Orzechowych,

rysem pokrytych, składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-u Krzesel i Stołu przed kanapą, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1271, (nowy 7), między Droga Jerozolimską i Placem Śgo Aleksandra. Stróż wskaże.

(2-3)

—8511—(13777)

Garnitur Mebli Palisandrowych,

składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6 u Krzesel i Stołu przed kanapą, za Rs. 55. Ulica Widok, Nr 13. Stróż wskaże. (2-3)—8515—(13769)

FABRYKA I SKŁAD MEBLI

egzystujący od lat wielu przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 52 (1306), naprzeciw apteki W-go Koopego, zapatrzony został w różne garnitury **MEBLI** z własnej fabryki urzędowej roboty w najświeższych fasnach, do kompletnych umeblowań. Właściciel postanowił sprzedawać takowe po cenach znacznie niższych, poręczając za trwałość wyrobów. — Tamże przyjmują się wszelkie obstaunki, przerabiania i odnawiania Mebli.

(8-8)

F. Ostaszewski.

—7,926—(13,718)

St. PETERSBURGSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY w całości gotowizną, wniesiony Rs. 2,400,000

KAPITAŁ REZERWOWY w dniu 1 Stycznia 1869 roku..... „ 248,000

AGENCJA GŁÓWNA NA KRÓLESTWO POLSKIE U P. WIKTORA WERTHEIM W WARSZAWIE

14 ulica Graniczna 14

(DOM P. FLATAU)

AGENCI NA PROWINCJI:

W Kaliszu P. Gustaw Tschinkel.

W Kutnie P. J. Berliner.

W Lublinie P. Paulin Starzeński.

W Łodzi P. Izidor Kempniński.

W Łomży P. M. Kokoszka.

W Nieszawie PP. J. Wieniawski et Comp.

W Petrokowie P. Daniel Neufeld.

W Płocku P. Albert Wagner.

W Sieradzu P. Henryk Fajans.

W Włocławsku P. D. H. Bock.

UBEZPIECZENIA OGNIOWE.

UBEZPIECZENIA ŻYCIOWE.

Taniość składek.

Sprawiedliwe i spieszne wynagradzanie strat ogniowych.

Punktualne wypłacanie kapitałów i rent dożywotnich i pośmiertnych.

W razie sporów Towarzystwo poddaje się wyrzeczeniu Sądów Królestwa Polskiego i w tym celu obiera zamieszkanie prawne w Agencji Głównej w Warszawie.

Ubezpieczający się w St. Petersburgskim Towarzystwie są prawnie uwolnieni od pozyskiwania pozwolenia Rządowego.

(1-8)

—8,518—(13,849)

4 Pokoje,

Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia, Drwalnia i Piwnica, do wynajęcia od każdego czasu, do dnia 1go Lipca 1870 roku, za Rs. 180, w domu Nr 679/80 przy ulicy Leszno, wprost Administracji Dochodów Tabaczknych.

(2-3)

—8507—(13700)

Potrzebne są

Dwa Pokoje z Przedpokojem,

lub bez takowego, przy familji z osobnem wejściem, z umeblowaniem kawalerskiem, w środku miasta. Bliższa wiadomość w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowo-Leśnym Ostrowskiego i Spółki, ulica Senatorska Nr 473D.

(2-3)

—8,494—(13,720)

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, nowy 20, wprost Kościoła S go Antoniego, jest do wynajęcia

LOKAL,

składający się z 5-ciu Pokojów, Kuchni, Góry i Piwnicy za zniżoną cenę, tudzież dla braku miejsca są do sprzedania Sanki, mało używane najnowszego fasonu.

(6-6)

—8,328—(13,453)

Pięć Pokojów

z Kuchnią, Piwnicą, Kemórką, oddzielnem Schowaniem, na 2-giem piętrze od frontu, w domu Nr 2407/8, przy ulicy Nowolipie, obok gmachu po byłej Komisji Spraw Wewnętrznych, jest do najęcia w każdym czasie. Wiadomość u Rządu na miejscu.

(3-3)

—8460—(13661)

Wiadomości Literackie.

— **Przegląd Katolicki**, Nr 44, wyszedł z druku i zawiera: Skład apostołski (c. d.) Sprawa Galileusza; Stany Zjednoczone; Korrespondencja z pod Warszawy; Bibliografja; Ogłoszenia.

— **Tygodnik Ilustrowany**, Nr 97, Serji 2-iej, wyszedł z druku i zawiera: Powrót od stawu (drzew.); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Ogród botaniczny w Warszawie (dokoń.); Ulice starej Warszawy (z drzew.) Piotrowin (z 4 drzeworytami); Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe; Antoni Rubinstein i Izidor Lotto (z 2-ma portretami); Szachy; Rebus. W klatce, powieść przez Elizę Orzeszkową (d. c.); Dodatek nadzwyczajny: Synowa pastora Garlanda (d. c.)

KSIAŻKI POLSKIE

po znacznie niżonych cenach.

do nabycia w Księgarni i Składzie Nót **Maurycyego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika:

Cantu Cezar. Historia Powszechna, przekład Leona Rogalskiego 11 tomów, zamiast rs. 33 **tylko rs. 12**. Z przesyłką pocztą rs. 14.

Maciejowski Wacław Aleks. Piśmiennictwo Polskie od czasów najdawniejszych, aż do roku 1830, z rękopismów i druków zebrane, w obrazie literatury polskiej, historycznie skreślone i przedstawione. 3 tomy obejmujące 194 arkusze druku. Zamiast rs. 12, **tylko rs. 3**. Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 60.

Thiers A. Historia zgromadzeń prawodawczych, konwencji narodowej i dyrektorjatu; czyli Francja od 1789 do 1800 roku, przełożył Leon Rogalski. 4 tomy. Zamiast rs. 9 **tylko rs. 4**; z przesyłką pocztą rs. 4 kop. 50.

Thiers A. Historia Konsulatu i Cesarstwa. 11 tomów, zamiast rs. 22, **tylko rs. 6**; z przesyłką pocztą rs. 7 kopiejek 50.

Nabywający dwa wymienione dzieła A. Thiersa razem, płać **rs. 9**, a z przesyłką **rs. 11**.

Lewestan Henryk Prof. Historia literatury powszechnej 4 tomy. Zamiast rs. 12, **tylko rs. 6**, z przesyłką pocztą rs. 6 kop. 60.

Polska starożytna pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym, opisana przez Michała Bałińskiego i Tymoteusza Lipińskiego, 4 tomy w 4ch częściach. Zamiast rs. 12, **tylko rs. 6**, z przesyłką pocztą rs. 7.

Pojedyncze zeszyty Historji Konsulatu i Cesarstwa, o ile zapasy nadkompletne wystarczą, sprzedają się po kop. 15; za przesyłką pocztą 3 zeszytów, dopłaca się 10 kop.

Encyklopedia powszechna, tomy 2 do 18 włącznie i 22 do 28 **razem (24 tomów) rs. 20**; z przesyłką pocztą rs. 24; pojedynczo nabywane tomy od 2 do 18 włącznie lub razem (17 tomów) po 75 kop.; z przesyłką pocztą po rs. 1. Tomy 22 do 28 **razem wzięte**, rs. 10 kop. 50; z przesyłką pocztą rs. 12. Pojedynczo nabywane tomy 22 do 28 **po rs. 3**; z przesyłką po rs. 2 kop. 25.

Tomy: 1, 19, 20 i 21 Encyklopedji rozsprzedane zupełnie przy kompletach, nie mogą być dostarczone (3—6) —8,074—

25 Obrazków SS., Kolorowanych, za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane. Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzona jej aprobatą. Czy-

niąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnic je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowaną u nas niższą, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Listopada) r. b., o godzinie 12ej z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70, do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 roku, wydzierżawienie posesji Nr 30312, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętę, od summy dzierżawnej na Rs. 237 Kop. 50 ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonej, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyrażnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tej że wadium w ilości Rs. 25, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawic posesję Nr 30312, w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną, na rok jeden, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70, do tegoż dnia i miesiąca 1870/71, ofiarując za takową dzierżawę Rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licycyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości Rs. 25, i na koszt ogłoszenia Rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

W nieobecności, Radca Stann, **Mazurkiewicz.**

Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(1—3)

—8581—(D. W.)

Rada Szezegółowa Opiekunicza

Szpitala Starozakonných w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach: 28, 29 i 30 Października, (9, 10 i 11 Listopada) r. b., o godzinie 1-szej z południa, odbędą się w Kancellarji Szpitala Starozakonných, głośne licytacje in minus, na różne dostawy i przedsiębierstwa dla tegoż zakładu, w ciągu roku 1870, a mianowicie:

W dniu 28 Października (9 Listopada):

Na dostawę chleba i bułek, różnego gatunku kasz i grochu, mleka krowiego i masła.

W dniu 29 Października (10 Listopada):

Na dostawę mięsa wołowego i cielęciny, wszelkiego gatunku jarzyn, nafty, świec tojowych i mydła szarego, oraz słomy.

W dniu 30 Października (11 Listopada):

Na dostawę pasków rupturowych, na uskutecznienie roboty szklarskiej i drukarskiej, tudzież na konserwę i podobiałe naczyń miedzianych.

O warunkach licytacyjnych, oraz o wysokości wadjum na powyższe dostawy, powzięta można wiadomość w Kancellarii rzeczonoego Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

(3—3) —8523—(D. W.)

Biuro Nauczycielskie

HELENY NOWOLECKIEJ,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 437 (59), zawiadamia Osoby interessowane, iż obecnie w tymże Biurze, **wakuje kilka posad** dla Nauczycieli domowych, posiadających wyższą kwalifikację naukową, obok języków obcych. — **H. Nowolecka.** (1—4) —8570—(13870)

Wagi Decymalne.

O sile 200 funtów rs.	9. k.	50	} Za sztukę. Komplet gwichotów mosiężnych z siedmiu sztuk złożony, kosztuje rs. 1 kop. 20.
„ 300	11	50	
„ 400	13	50	
„ 600	17	50	
„ 800	21	—	
„ 1000	23	—	
„ 1200	25	—	
„ 1500	27	—	
„ 1800	30	—	

KRAFT et KUKSZ.

(V—3—0) —7698—(5673) Ulica Długa, 586b.

Majątek Ziemiński dziesiątyn 1,160 (włók 104) miary n. p. obejmujący, o wiośt 4 od stacji kolei żelaznej Petersburgskiej, **SZEPIETOWO**, położony w glebie przeważnie pszennej, jest do sprzedania; albo jeden Folwark z tego Majątku, obejmujący dziesiątyn 615 (włók 41), z Lasem i Łąkami, jest do sprzedania lub do wydzierżawienia, z Inwentarzami tak roboczymi jako i dochodowymi, lub bez inwentarzy. Wiadomość u Właściciela w Zowroniu. — Tamże jest do wydzierżawienia od Nowego roku 1870, **Propinacja** w mieście powiatowym, z Gorzelnią i Browarem piwnym. (1—3) —8592—(13871)



Garnitur Mebli Orzechowych,

składający się: z 6-ciu Krzesel, 2-ch Foteli, Kanapy, Stołu przed kanapą i Stolika do kart; wszystko urzędowej roboty, rypsem brązowym kryte, prawie nieużywane, jest do sprzedania z powodu wyjazdu za **Rs. 180**, przy ulicy Czystej, pod Nr 2, mieszkania Nr 10. Stróż Franciszek wskaże. (1—2) —8598—(13878)



M A M K A

młoda, ze świeżym pokarmem, posiadająca język niemiecki, życzy sobie przyjąć obowiązek Mamki, jest u Akuszerki na Podwalu, w Gersza Hotelu, Nr 500b.

(1—1) —8595—(13697)



Były kupiec z Pruss, posiadający język polski, udziela wiadomości handlowych, a mianowicie buchalterji, korespondencji i rachunkowości w krótkim czasie i gruntownie. Mieszka przy ulicy Niecałej Nr 3, mieszkania Nr 3. Porozumieć się można codziennie do godziny 10 rano.

(1—3) —8,580—(13,872)

PROPINACJA I GORZELNIA,

jest do wydzierżawienia na lat 10; od Warszawy wiorst 42, od kolei Warszaw.-Wiedeń. wiorst 21 odległa. Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 1490c, mieszkania Nr 3.

Potrzebny jest na wieś **Służący**, kawaler, w średnim wieku, znający się na ogrodnictwie, pszczolnictwie, myślistwie, co powinien udowodnić odpowiednimi świadectwami, Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 1490c, mieszkania Nr 3. (9—10) —7,726—(12,597)

Do sprzedania:

Nowe **Palto** syberyjowe podbite futrem (Kasztań), z małym Kołnierzem, za Rs. 30; **Niedźwiedzie** mało używane, za Rs. 30; oraz **Salopa** jonatowa z takimże Kołnierzem, za Rs. 18 Ulica Podwal, Nr 508, 2gie piętro, wprost ulicy Wązkiej. (1—1) —8575—(13877)



SIELAWY augustowskie i **ŚLEDZIE** łososiowe w najlepszym gatunku, nadeszły do sklepu przy ulicy Wałowej w Zajezdźcie pod Jeloniem, pod Nr 1778.

(3—3) —8,400—(13,546)

M A G A Z Y N M Ó D

pod firmą

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego.

zaopatrzone został w **KAPELUSZE** podług najświetszych żurnali Paryżkich, które sprzedaje po cenach nader umiarkowanych. — Ma także bardzo eleganckie **KAPELUSZE** PIÓR, które sprzedaje po rs 4. Przyjmuje też **Suknie, Bieliznę i Krynoliny** do roboty; **Pióra** do prania i fryzowania, jak również i noszone już **Stroje** do przerabiania na najświetsze fasony. Ma też i **Kwiaty**, które oddaje po cenach fabrycznych. (0—0) —7167—(7238)

SIKAWKI POŻARNE

OD RS. 30 DO 300.

oraz Sikawki gazowe czyli Ekstynktory, poleca Biuro Techniczne Leopolda Meyera.

Ulica Długa, Nr 32 (na Potkańskim)

(1—6)

—8,574—(13,855)

BEAUTÉ EAU DE CYTHÈRE JEUNESSE

Cette EAU est la seule qui, s'employant pour tous les soins de la tête, enlève les pellicules et rend aux cheveux et à la barbe leurs nuances naturelles sans tacher la peau.

10 francs le flacon.—Chez **HENRY et C^o**, 151, rue Montmartre.

Depôt pour la vente en gros et en détail, à Varsovie chez Mr Śniechowski Coiffeur-Parfumeur, **rue Neuve des Senateurs, Nr 8, place du Théâtre.**



Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że doświadczyłem na wielu przykładach, jak Eau de Cythère jest skutecznie działającą, zmieniając bowiem włosy stopniowo, przyprowadza je najdalej po 10 dniach do naturalnego ciemnego lub czarnego koloru. Przytem jest nader praktyczną w użyciu, gdyż zwilża się nią włosy po prostu, jak to wiele osób innymi wodami codziennie zwykło czynić, na ciele lub białźnie żadnych też śladów nie pozostawia. Stosunkowo do innych znanych dotąd farb do włosów, cena Eau de Cythère jest bardzo przystępną, albowiem sprowadziwszy tę wodę w znacznej partji, poprzestaje na procencie, jaki mi fabryka PP. Henry et Comp. odstępuje i sprzedaje takową **po tejże samej cenie co w Paryżu**, z doliczeniem tylko kosztu cła.

ŚNIECHOWSKI.

Ulica Nowo-Senatorska Nr 477 (8) plac Teatralny
(6—6) —6869—(9184)

Młody Człowiek

posiadający język francuzki, który ukończył Gimnazjum, lub Student Uniwersytetu Warszawskiego, uzdolniony do dawania Lekcji, może znaleźć odpowiednie miejsce do uczenia trzech małych Chłopczyków na wieś. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1396t (nowy 38), mieszkania Nr 11 lub 12. (3—3) —8528—(13770)

Zadana jest zaraz

Panna-Służąca,

do robót damskich i zajęcia się gospodarstwem domowym, która udowodni dobrymi świadectwami z odbytą służbą w porządnym domach. Wiadomość każdodziennie o 10-ej rano. Ulica Jasna, Nr 1363c, dom Łuceńskiego, na 1-szem piętrze od frontu. (3—3) —8533—(13780)

DRZEWO RABANE,

Skład Węgla i Drzewa,

KLECZEŃSKI,

Nr 29,

Aleja Jerozolimska,

pierwszy Skład za Ogrodem P. Hoser'a.

Dostawia w doborowych gatunkach tak twarde jako i miękkie, zupełnie suche, w oplombowanych wozach.

Cena sążnia rąbanego miękkiego, z odstawa, Rs. 10.

Cena sążnia rąbanego twardego, z odstawa, Rs. 12.

Skład mając rocznie ugodzonych trzców, przez to jedynie jest w możności za tę cenę odstawy uskutecznić. W mniejszych ilościach ceny stosunkowo też same.

(1—2)

—8553—(13879)

TRAN

BIĄŁY PAROWY

(DAMPF TRAN)

APTEKARZA GRONAU

Najlepszy, przez najznakomitszych¹⁵ Doktorów za najskuteczniejszy uznany, nadszedł do mej Apteki i sprzedaje się flakon po kop. 50.

L. Gronau, Właściciel Apteki.

(2—10)

—8,448—(13,722)

Palto Oficerskie,

czarnemi Krymskimi Barankami podszyte, jest do sprzedania za Rs. 60. — Wiadomość za uproszeniem, w Pracowni Ubiorów Wojskowych P. Turkowskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 541.

(1—2)

—8586—(13836)

Mufka i Wiktorynka, gronostajowe,

w dobrym stanie, za pomierną cenę do sprzedania, na Nowym-Swiece pod Nr 3, w mieszkaniu Nr 2. — Tamże do sprzedania **Bazar Niemiecki** z 2ch lat poprzednich.

(1—1)

—8558—(13875)



FABRYKA „LA FERME.”

Czyniąc zadość życzeniu niektórych zwolenników swoich wyrobów, przygotowała zapas **papierosów** mocniejszych od dotychczasowych **Petit canon ture fort** które od dziś dnia w podobnym opakunku i po takiejże samej cenie, lecz pod nazwą: „**Petit canon ture tres fort**“ w składach i dystrybucjach nabywać można. O czem podając do publicznej wiadomości, Fabryka ma zaszczyt upraszać amatorów mocniejszych papierosów, ażeby przy kupnie takowych, zechcieli zwracać uwagę na powyższą zmianę nazwy. (1-3) —8,593—(7534)

W domu pod Nr 1257 (nowy 41), przy ulicy Nowy-Swiat, jest każdego czasu do wynajęcia:

Sklep obszerny z Oknem wielkiem na wystawę, z urządzeniem gazowym do oświetlenia; a w razie potrzeby są tam Szafy i Szafki, oraz Kontuary, w końcu Szklidy do przero-bienia odstąpione być mogą za bardzo pomierną cenę.

Oraz **Pięć Pokojów**, Salon i Kuchnia, do tego cztery Piwnice obszerne, Pakamer jeden lub więcej; wszystko to suche i ciepłe.

Do tego, jeżeli potrzeba, znajdzie się Ogród obszerny i na Zakład odpowiedni bardzo zdalny.

Wszystko to może być wynajęte razem lub częściowo, na rok jeden lub więcej.

Tamże jest **Lokal** z trzech Pokojów, Kuchni i Piwnicy, świeżo wyrestaurowany, na pierwszym piętrze w oficynie; oraz są trzy **Stajnie** z trzema **Wozownikami**, gdzieby można z tych urządzeń w razie potrzeby na Magle, lub na Warsztaty.

Wiadomość o tem wszystkim powziąć można u Rządcy domu. (1-3) —8583—(13880)

Potrzebny jest duży Pokój Kawalerski,

przy familji, z osobnym wchodem, meblami, opałem, usługą i stołem, przy ulicy Długiej, lub jej okolicach, na dole, lub pierwszym piętrze. Ktoby miał takowy do wynajęcia miesięcznie, raczy dać wiedzieć pod Nr 1 mieszkania, w Hotelu Krakowskim. (1-2) —8590—(13874)

Różne Sklepy z Mieszkaniami,

lub bez, w każdym czasie do wynajęcia, w nowo odrestaurowanym domu przy ulicy Elektoralnej, Nr 32 nowy. (1-3) —8473—(13876)

Obszerny Pokój,

o 2 oknach od Nowo-Senatorskiej ulicy, lub dwa: Pokoje od podwórza, do najęcia w każdym czasie z **meblami**. Wejście przez dziedzińiec, w domu W. Elsnera, Nr 476D. (4-0) —8,471—(13,707)

Jest do odstąpienia

MIESZKANIE,

składające się z 4-ch Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, z meblami lub bez, od 15go Listopada do Nowego Roku 1870. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 24, mieszkania Nr 1. Stróż miejscowy wskaże. (2-3) —8552—(13829).



Zgubiony został **WEKSEL** wystawiony przez Leopolda Minsberg na imie Karoliny Zettel, na Rs. 32. Łaskawy Znalazca raczy złożyć takowy do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” za nagrodą, lub pod Nr 1258 przy ulicy Nowy-Swiat, do Leopolda Minsberg. Ostrzeżenie gdzie należy uczynionem zostało. (3-3) —8527—(13767)



Franciszkwowi Koperskiemu, Administratorowi Dóbr Dłutowa, w Powiecie Łaskim, zaginęły:

Dwa Listy Likwidacyjne,

po Rs. 100 (sto), oznaczone N. N. 085567 i 125878 każdy, z właściwemi Kuponami, od włączenie 2go półrocza r. b. Ostrzega się, iżby takowych Listów nikt nie nabywał, gdyż obieg ich gdzie należy zakwestjonowano. (3-3) —8480—(13658)



W dniu 8 Września r. b., stracone zostały na drodze pomiędzy Warszawą a Sękocinem, **Bankowe świadectwa** pod Nr 8,088, 8,097, 8,101 i 33,634 na zastawione kosztowności. Ktoby takowe świadectwa znalazł, raczy je przedstawić do Banku, gdyż stosownie do zrobionego już w Banku zastżeżenia, przez zatrzymanie świadectw żadnej dla siebie korzyści mieć nie będzie. **Orlewski Juljusz.**

3-3)

—7,748—(12,640)



W przeszły Wtorek w nocy, zginął **Piesek mały**, czarny w białe plamy, uszki długie, pysk krótki, trochę popada na tylne łapki. Ktoby takowego znalazł, raczy odnieść do Cy-tadeli, przy Odwachu Aleksandryjskim, dom Nr 11, do Sztzbs. Kapitana Jurjewa, za co otrzyma stosowną nagrodę. Nieprawne zatrzymanie Pieska, będzie poszukiwane w drodze prawa. (1-1) —8589—(13873)



Znaleziono!

KLUCZYK

znaleziony na ulicy, może być odebrany, za udowodnieniem, w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”